Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 333. — ROK XL.

NIEDZIELA
10 GRUDNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranico	Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Belgja zwiększa fundusz obrony nar.

Paryż, (PAT.) Paul-Boncour przyjął na dłuższej audjencji ambasadora belgijskiego w Paryżu, z którym wyczerpująco omówił zagadnienia międzynarodowe. Ambasador belgijski poinformował ministra Paul-Boncoura o uchwałach senatu belgijskiego w sprawie stworzenia nadzwyczajnego budżetu w kwocie 750.000.000 franków na obronę narodową.

Reorganizacia instytucyj ubezpieczeniowych.

Warszawa, 9. 12. (Telef. wł.) W związku z niedalekim terminem wejścia w życie ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych, dokonana będzie zasadnicza reorganizacja istniejących obecnie instytucyj ubezpieczeniowych. Przestaje istnieć Związek Kas Chorych, Zw. Zakładów Ubezpieczeniowych, ubezpieczalnie krajowe w Poznaniu i w Królewskiej Hucie, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie oraz Poznański Zakład Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie. Czynne natomiast będą nowe instytucje: Izba Ubezpieczeń Społecznych, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakł. Ubezp. Emerytowanych Robotników, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków i ubezpieczalnie społeczne. Te ostatnie wykonywać będą ubezpieczenia na wypadek choroby, oraz spełniać mają czynności wspólne dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń, a więc przejmą również agendy kas chorych.

Co uradzono na ulicy Szopena?

Od szeregu dni znowu krążą wieści o zamierzonej zmianie konstytucji. Powtarzały się one już tyle razy, iż trudno się dziwić, że przechodzą bez wrażenia. Stały się owym przysłowionym „wężem morskim", który pojawia się zwykle podczas największej kanikuły politycznej. Gdy nic się nie dzieje, gdy niema o czem pisać, wtedy sięga się do żelaznego zapasu: do reformy konstytucji. Piłuje się ten temat przez parę dni, przez tydzień, a potem znowu następuje cisza...

Być może, że i tym razem tak będzie, a może nie. W Polsce w obecnych stosunkach politycznych nigdy niczego nie można być pewnym. Wszystko dzieje się w konspiracji, za kulisami, wśród wtajemniczonych. Społeczeństwo nie bierze udziału w sprawach politycznych. Decyduje się o nich bez niego, poza niem, a często wbrew niemu.

Na wszelki więc wypadek, aby nie być zaskoczonym, bierzemy się do streszczenia artykułu w „Słowie" wileńskiem pod frapującym tytułem „Zasady nowej konstytucji". Autor tego artykułu redaktor pisma i poseł na Sejm należy do najbardziej wtajemniczonych w klubie B. B., a więc łatwiej mu o informacje, niż komu innemu.

Artykuł „Zasady nowej konstytucji" streszcza wyniki obrad, jakie toczyły się we wrześniu, we środę i czwartek ubiegłego tygodnia i wreszcie we wtorek dnia 5 grudnia w mieszkaniu płk. Sławka nad nowym ustrojem Polski. Zaczyna się od obszernego wstępu, który ma dowieść, że obrady odbywały się „bez najmniejszego zgrzytu, bez jakiegokolwiek nieprzyjemnego akcentu, w atmosferze wprost idealnego szacunku dla cudzego zdania". Była, oczywiście, różnica zdań, ale nie znaczna, bo „przecież Blok Bezpartyjny powstał pod hasłem wzmocnienia władzy Prezydenta". Różnice tedy dotyczyły głównie techniki rządzenia. Ostatecznie cała dyskusja zakończyła się uzgodnieniem poglądów, głębokiem, szczerem uzgodnieniem poglądów — podkreśla z naciskiem p. Cat, któremu w tej chwili oddajemy głos:

> Redaktorem konstytucji był p. wicemarszałek Car, na jego też ręce należy składać powinszowania udania się wielkiej pracy o historycznem znaczeniu. Najbliższym jego współpracownikiem był poseł Bohdan Podoski, do którego również należy duża część zasługi. Ale inspiratorem, ale autorem duchowej całej struktury konstytucyjnej, tego, co w niej stanowi „novum" nie pod względem sformułowania prawnego, lecz pod względem samych zasad ustroju, był pułk. Walery Sławek. I dlatego ta konstytucja owiana będzie tym romantyzmem żołnierzy niepodległości, których tak godnie reprezentuje w Polsce ten bojowiec, żołnierz, oficer, premjer — prezes Bloku Bezpartyjnego.

Po tym wstępie przechodzi autor do ogólnikowego „przejrzenia" trzech najważniejszych zagadnień, stanowiących — jak się można domyślać — główne podstawy nowej konstytucji. Zagadnienia te są następujące: prezydent, senat i rządy parlamentarne.

Pierwsze zagadnienie było rozważane wyłącznie pod jednym kątem widzenia: wzmocnienia władzy Prezydenta. Jak się okazuje, klub B. B. nie podzielił pierwotnego poglądu p. Car, przemawiającego za systemem amerykańskim, a obrał inną drogę, „stworzono własną konstytucję, drogą uwolnienia niektórych aktów Prezydenta od obowiązku kontrasygnaty, powołano do działania w osobie Prezydenta pierwszorzędną siłę polityczną, która będzie rozstrzygała w momentach najbardziej zasadniczych. Ale obok Prezydenta pozostał rząd, mianowany przez Prezydenta, odpowiedzialny przed Prezydentem, ale odpowiedzialny również przed Sejmem".

Tyle dowiadujemy się o roli, stanowisku i władzy Prezydenta w nowej konstytucji. Zkolei zajmiemy się senatem, z którego p. Cat jest specjalnie dumny, bo uważa, że jest „najbardziej oryginalną, najbardziej polską częścią naszego projektu konstytucji". Z dalszych jego wywodów wynika, że zasada elity wojskowej, jako wyborców pierwszego zreformowanego senatu, została utrzymana w całej rozciągłości, bo pisze: „Myśl oparcia wyższej Izby na bezinteresownej zasłudze dla Polski, na wspomnieniach o poświęceniu, ofierze, którą najlepsi ofiarowali dla Niepodległości, nie była myślą, która powstała nagle. Zawojowała ona sobie i podporządkowała inny projekt budowy Senatu, zgłoszony w 1929 r. przez wybitnego dygnitarza państwowego — Senatu, któryby dobierał sam sobie członków, tak jak to czynią Akademje naukowe, lub literackie". Niestety, nie porusza p. Cat kwestji kompetencji senatu, odkładając tę sprawę do ujawnienia całego projektu. A szkoda!

Mamy już dwa zagadnienia: prezydent i senat, teraz trzecie: rządy parlamentarne. Otóż co do tego, zdaniem naszem, najistotniejszego zagadnienia, p. Cat jest niezmiernie wstrzemięźliwy. Przypomina, że B. B. nie poszedł za głosem działaczy, nawołujących do zerwania wogóle z zasadą rządów parlamentarnych, ale w poprzednim projekcie starano się tylko zabezpieczyć państwo przed złemi skutkami rządów parlamentarnych, a przedewszystkiem przed częstotliwością upadku gabinetu. Zabezpieczano się w dwojaki sposób: 1) Przez wyjęcie pewnych zagadnień z zakresu wpływów odpowiedzialnego rządu i przekazanie ich nieodpowiedzialnemu przed Izbami Prezydentowi, 2) przez pewne ograniczenia całkowitej swobody w uchwalaniu votum nieufności.

Tak było w poprzednim projekcie, a w obecnym? Nowa konstytucja rozwiąże te zagadnienia na tej samej linji. P. Cat nie przytacza bliższych szczegółów, ale nadmienia, że „zamiast wszechwładnego Sejmu, zajmującego się wywracaniem gabinetów, niczem emocjonująca gra w golfa, będziemy mieli Sejm zwrócony ku pracy ustawodawczej".

Tyle p. Cat. Z jego fragmentarycznych wywodów wynika jasno jedno: w nowej konstytucji Prezydent będzie miał olbrzymią władzę, senat, wybierany przez elitę, korzystać będzie z wyjątkowych przywilejów, rola natomiast Sejmu zostanie ograniczona do minimum.

A. D.

Sejm rozpoczyna pracę.

Warszawa, 9. 12 (Telef. wł.) O ile w dniu dzisiejszym w gmachu Sejmu panuje pustka i cisza, o tyle poniedziałek zapowiada się bardzo pracowicie. Rano obradować będzie Komisja Budżetowa Sejmu, pozatem zapowiedziane są zebrania klubowe. O godz. 12 zbierze się Klub PPS, a o godz 1. Klub Stron. Ludowego. Oba kluby przeprowadzą dyskusję w związku z rozpoczynającą się sesją i rozpatrzą wnioski, jakie mają być zgłoszone. Socjaliści przygotowują wniosek w sprawie postępowania policji, a Stronnictwo Ludowe zgłosi już na pierwszem posiedzeniu bardzo obszerny wniosek nagły, poparty przez inne kluby opozycyjne, w sprawie znanych zajść na terenie Małopolski Środkowej, wynikiem których były liczne procesy i wyroki skazujące chłopów. Według regulaminu nad wnioskiem takim nie będzie dyskusji na pierwszem posiedzeniu, natomiast marszałek obowiązany jest postawić ten wniosek na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. Nie jest zatem wykluczone, że interesująca dyskusja w tej sprawie odbędzie się jeszcze przed Świętami. Ponadto ludowcy zgłoszą jeszcze wniosek w sprawie ostatnich wyborów do gromad wiejskich.

Inne kluby zbiorą się w poniedziałek przed posiedzeniem. Głucho na razie jedynie o posiedzeniu B. B. Posiedzenia tego klubu nie są zresztą zbyt interesujące.

Obrady konserwatystów.

Warszawa, 9. 12. (Telef. wł.) W poniedziałek 11 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd rady naczelnej organizacji konserwatystów. Referat o sytuacji politycznej wygłosi książę Janusz Radziwiłł, a referat o sytuacji gospodarczej prof. Adam Krzyżanowski. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich organizacyj konserwatywnych w Polsce. Obrady potrwają cały dzień.

Nowe prezydium parlamentu hiszpańskiego.

Paryż, (PAT.) Z Madrytu donoszą, że na pierwszem posiedzeniu plenarnem nowych kortezów na przewodniczącego izby 234 głosami obrano radykała Santiago Alba. Pierwszym wiceprzewodniczącym został agrarjusz, drugim konserwatysta, trzecim członek Ligi katalońskiej, czwartym socjalista. Uchodzi za pewne, że na czele nowego rządu stanie radykał Lerroux, który zamierza stworzyć rząd narodowy, oparty na współpracy jaknajwiększej liczby ugrupowań.

O czem piszą inni?..

Nowe kłopoty P. P. S.

Grasował w swoim czasie w Polsce niepodległej Stanisław Łańcucki, najpierw działacz P. P. S. i poseł na Sejm z jej ramienia, a następnie komunista, który wreszcie, zdaje się, w drodze wymiany znalazł się w Rosji Sowieckiej. Tam p. Łańcucki wydał swój pamiętnik, jak się okazuje, zawierający dosyć rewelacyjne szczegóły, dotyczące niektórych działaczy P. P. S. Dowiadujemy się o tem z „Robotnika“, który przytacza z pamiętnika ustęp o Witoldzie Jodko Narkiewiczu, zmarłym przed paru laty, a odgrywającym w swoim czasie w P. P. S. bardzo wybitną rolę. Łańcucki czyni zarzut zmarłemu, że był szpiegiem przeciw własnej partji, i powołuje się przytem na zwierzenia innego działacza dawnej P. P. S., a obecnie B. B. S., posła Marjana Malinowskiego (Wojtka). Łańcucki opowiada, że, jadąc z Malinowskim do Warszawy na posiedzenie Sejmu, zapytał go, dlaczego P. P. S. nie wystawiła kandydatury Jodki Narkiewicza. I usłyszał taką odpowiedź:

„Partja nie mogła wystawić kandydatury Jodki, bo on skompromitował się współpracą z pruską policją w czasie okupacji“. „Na czem ona polegała?“ — zapytałem. „Wiadomo na czem: informował policję o ruchu niepodległościowym i legjonach. Prócz tego dawał sprawozdania o stanie ruchu robotniczego“. „A od kiedy Wy wiecie, że tak było istotnie?“. „Miałem przeciw niemu podejrzenie, ale nie było pewności. Przeto z początku nie mówiłem nikomu o swym domyśle i zacząłem działać całkowicie samodzielnie. Spotkawszy się z nim pewnego razu, zacząłem mu wymyślać, za to, że w czasie gdy u nas roboty wyżej uszu, on szwenda się Bóg wie gdzie i dla partji nie stuknie nawet palcem w palec. Zaczął usprawiedliwiać się i wkońcu powiedział: „Jakąż macie tak pilną pracę?“ „Czy nie wiecie, odparłem. Biegam, jak szalony, aby przygotować materjały dla konferencji okręgowej, a wy udajecie głupca“. „Jeżeli mogę wam czemkolwiek pomóc, oświadczył Jodko, dajcie mi jakąś robotę, a o mnie się nie troszczcie“. Potem dowiadywał się odemnie, kiedy i gdzie odbędzie się konferencja. Dałem mu fikcyjny adres i fikcyjny termin konferencji i w oznaczonym czasie posłałem pewnego towarzysza, poleciwszy mu śledzić oznaczoną ulicę i dom. I co się pokazało? Po pewnym czasie wszystkie wyjścia wskazanego przezemnie domu, zostały obsadzone przez policję, a w mieszkaniu przeprowadzono rewizję, która naturalnie nie dała żadnego rezultatu. Było jasne, że Jodko — to prowokator, ponieważ jemu jednemu podałem ten adres“.

Dalej tłomaczył p. Malinowski, dlaczego P. P. S., wiedząc o zdradzie Jodki Narkiewicza, nie chciała go usunąć ze swych szeregów. Wiedziała, że państwa centralne będą niedługo złamane, a Jodki było jej „szkoda“. Stanowisko to okazało się słuszne, bo Jodko „nie tylko nie jest szkodliwym, ale nawet pożytecznym“.

Przytoczywszy powyższy ustęp z pamiętnika Łańcuckiego, domaga się „Robotnik“ od p. Malinowskiego odpowiedzi na dwa pytania:

1) czy istotnie w podobny sposób poinformował Łańcuckiego?

2) a jeżeli tak, czy podtrzymuje te zarzuty i czy gotów jest je udowodnić?

Odpowiedź na te pytania powinna nastąpić jaknajprędzej. Poseł Marjan Malinowski ma teraz głos!

Nowa impreza.

Nadesłano nam pierwszy numer organu „polskiej partji narodowych socjalistów „Warta“ z tym samym tytułem. Wyszedł on w Katowicach, ale niewiadomo, czy to będzie dziennik, tygodnik, czy miesięcznik. Hasłem partji jest: „Lud i Bóg“, a pozdrowienie: „Warta“ wraz z podniesieniem prawej ręki. Z odezwy do czytelników dowiadujemy się, że pismo „Warta“ ma kontynuować pracę, prowadzona do niedawna przez „Echo tygodnia“, które przestało wychodzić w pierwszych dniach listopada.

Tyle o piśmie „Warta“, co się zaś tyczy partji i jej programu, to nie wiele da się powiedzieć. Przypuszczać tylko można, że domaga się ono upaństwowienia przemysłu ciężkiego na Śląsku, pisze bowiem na jednem miejscu:

To co się w tej chwili dzieje w śląskim przemyśle ciężkim, w związku z masowemi aresztowaniami dyrektorów tego przemysłu — społeczeństwo całej Polski przyjęło z uczuciem wielkiej ulgi.

Przedewszystkiem panoszący się ponad wszelką miarę butni przedstawiciele interesów nacjonalistycznych i gospodarczych Berlina dostali od polskich władz nadzorczych doskonałą lekcję, jak zachowywać się należy w cudzym kraju.

Reszta, która jeszcze dotąd siedzi na swoich dyrektorskich stolcach, zaczęła się czuć, w nich mniej pewnie. Słowem, na górnośląskich generalnych i niegeneralnych dyrektorów padł obecnie blady strach przed kryminałem i śmiało mogą zanucić wraz z aresztowanymi swymi kolegami: dzisiaj ty — a jutro ja.

Program, jak widać, nie bardzo skomplikowany. Czy aby nie szkoda pieniędzy na tę impreze, bo przecież ktoś musi na to płacić?!

Religijne pytania ukr. narodowców.

Dużo hałasu dookoła siebie czyni nowa ukraińska grupa polityczna, pod nazwą: „Front Nacionalnoi Jednosty“. Jest to fronda z „Unda“, wydająca dziennik „Nowyj Czas“ i dwutygodnik polityczny dla inteligencji „Peremoha“. Grupa radykalniejsza nacjonalistycznie od „undowców“. Grupę tę zwalcza silnie „Undo“ i zwalczają ugrupowania katolickie. Te ostatnie za „tezy“ religijną i gospodarczą „Nacionalnoi Jednosty“. Teza religijna tej grupy brzmi (w streszczeniu): ideologję swą opieramy na chrześcijańskiej religji i dążyć będziemy do zjednoczenia religijnego Ukraińców. Teza gospodarcza: ziemia należy do tych, którzy na niej pracują.

Przeciwko tym tezom wystąpił w katolickiej „Mecie“ ks. mitrat Kunicki, żądając ich sprecyzowania i wyjaśnienia **na podstawie której chrześcijańskiej religji ma nastąpić zjednoczenie** Ukraińców, oraz wyjaśnienia, czy proponowanie wywłaszczenie ziemi, na rzecz pracujących osobiście na niej, odnosi się też do **majątkew cerkiewnych.** Pytania te ks. mitrat wystosował pod adresem ks. M. Błozowskiego, wicekanclerza Kurji metropolitalnej, który podpisał tezy „Frontu Nacionalnoi Jednosty“.

Na list otwarty ks. Kunickiego odpowiedział ks. Błozowski w „Mecie“, a redakcja „Peremohy“ na swych łamach. Obie odpowiedzi są wysoce charakterystyczne.

Ks. Błozowski stwierdza, że on jako katolik pod nazwą chrześcijańskiej religji rozumie tylko religję katolicką, a co do „morgów“, to uważa tę sprawę za nieistotną i zostawia sposób uposażenia duchowieństwa „przyszłym kompetentnym czynnikom“.

Redakcja znowu „Peremohy“ stwierdza, że ekskluzywność ks. Kunickiego może zrazić 7/8 części „niezjednoczonego“ z Kościołem katolickim narodu ukraińskiego. Jeżeli Cerkiew katolicka chce zjednoczyć naród ukraiński — czegoby sobie życzyć należało — to musi się wyzbyć konsystorskich kategoryj myślenia i pamiętać, że do tego droga wiedzie nie tylko przez czystość nauki, ale i przez zasługi dla nacji. Co zaś do „morgów“, to nie trzeba zapominać o tem, że apostołowie bez morgów zdobyli świat.

Obie też odpowiedzi zwracają się do ks. mitrata Kunickiego z wytykiem: medice cura te ipsum. Ksiądz K. bowiem jest prezesem „Unda“ na miasto Lwów, a w programie „Unda“ odnośne punkty programu brzmią: 1) „Undo uznaje w religijnych sprawach równouprawnienie wszystkich wyznań“; 2) „Undo walczy o wywłaszczenie bez wykupu ziem wielkiej własności“.

* * *

Cóż w tem wszystkiem jest charakterystycznego i godnego podkreślenia? **Niejasność i niezdecydowanie.** Katolicy nie chcą postawić sprawy jasno i wyraźnie, bo boją się krzyku narodowego; nie chcą sobie zrażać ludu; nacjonaliści nie mówią tego, co myślą, bo nie chcą zrazić duchowieństwa katolickiego. A jest w istocie tak:

Katolicy myślą: chcielibyśmy i ze względów religijnych i narodowych zjednoczyć wszystkich Ukraińców w Cerkwi grecko-katolickiej, ale to niełatwo pójdzie i narazie na to wcale się nie zanosi. Lepiej więc siedzieć cicho i nie zrażać prawosławnych przynajmniej dla sprawy narodowej. Co zaś do ziemi, to godzimy się na parcelację dworów polskich i łacińskich dóbr kościelnych, ale zawsze nasze dobra erekcjonalne oddać szkoda.

Nacjonaliści znowu tak rozumują: interes narodowy wymaga zjednoczenia religijnego. Które wyznanie zwycięży, jest to w zasadzie dla nas obojętnem. Prawosławnych jest znaczna większość, katolicy są jednak więcej wyrobieni. Lepiejby było, by zwyciężyli greko-katolicy, bo byśmy raz na zawsze odcięli nasz lud od wpływów rosyjskich. Ale głośno tego prawosławnym powiedzieć nie możemy. Najlepiej byłoby stworzyć jakiś kościół narodowy, ale na to nie zgodzą się znowu nigdy katolicy. Czekajmy co przyszłość przyniesie. Co do dóbr cerkiewnych, to duchowieństwo powinno tę ofiarę zrobić dla sprawy narodowej, ale trudno im to wyraźnie proponować.

Tak myślą obie strony w głębi duszy, a nazewnątrz odziewają swe myśli w piękne, lecz **ogólnikowe frazesy,** które każdy sobie może tłumaczyć, jak zechce.

Fr. Bł.

Mniejszość polska w Czechosłowacji.

Praga, w grudniu.

Po przedstawieniu życia organizacyjnego w dziedzinie kulturalno-oświatowej i pracy zawodowej pozostają jeszcze do omówienia stowarzyszenia o charakterze gospodarczym i politycznym oraz sportowym.

Ludność polska na Śląsku cieszyńskim już długo przed wojną światową zaczęła pracować **nad gospodarczem zabezpieczeniem** swego bytu **przez zakładanie spółdzielni spożywczych i instytucyj oszczędnościowych.** Stowarzyszenia te nietylko przetrwały wojnę światową, ale potrafiły rozrosnąć się dziś tak, że budzą podziw **nawet wśród obcych.** Wyzwoliły one ludność tutejszą z pod spekulacji prywatno-kupieckiej, zwłaszcza zaś **żydowskiej.** Spółdzielnie spożywcze są zrzeszone w Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych. Największą i najważniejszą z nich — to Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska w Łazach, liczące przeszło 100 filij, rozsianych po całem terytorjum czeskiego Śląska cieszyńskiego. — Dalej należą do Związku: Stowarzyszenie spożywcze dla robotników i rolników w Stonawie, Stowarzyszenie „Postęp“ w Karwinie, Ludowa Spółka Spożywcza w Stonawie i Stowarzyszenie Domów Robotniczych, utrzymujące w poszczególnych miejscowościach **centrum życia polskiego,** dając mu do usług swoje lokale jak np. sale ze sceną, salki na posiedzenia, bibljotekę itp.

Centralą instytucyj kredytowych jest Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w czeskim Cieszynie, skupiający również jeszcze spółdzielnie spożywcze. Z instytucyj kredytowych największą rolę w życiu gospodarczem Śląska odgrywają **kasy systemu Raiffeisena,** rozsiane w liczbie 63 po prawie wszystkich miejscowościach, dalej Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w czeskim Cieszynie i Bank Rolniczy we Frysztacie. Zwłaszcza Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek chlubnie zapisało się w historji mniejszości polskiej w Czechosłowacji, pamiętając nietylko o niesieniu pomocy gospodarczej swym członkom, ale i **instytucjom kulturalno-oświatowym,** przedewszystkiem **Macierzy Szkolnej.** Trzeba jednak zaznaczyć, że i wszystkie inne instytucje okazują duże zrozumienie dla **potrzeb narodowych.** Dom Reprezentacyjny Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek, wybudowany w r. 1932 w czeskim Cieszynie, stał się siedzibą **życia narodowego** całej mniejszości, mieszcząc w sobie centralne organizacje polskie, piękny hotel i kawiarnię „Polonia“ i i.

Ściśle dostosowane do warunków miejscowych oraz do praktycznych potrzeb ludności są **organizacje rolnicze.**

Zadaniem ich jest podnieść kulturę rolną, która ze względu na gorszą jakość gleby przynosi mało zysków. Na tem polu pracuje Towarzystwo rolnicze w czeskim Cieszynie oraz Spółka rolniczo-handlowa „Ziemia“ w czeskim Cieszynie.

Towarzystwo rolnicze skupia przeszło 2500 członków w ponad 50 kołach. Organizuje w poszczególnych kołach odczyty, premjowanie bydła, celem zachęty rolnika do racjonalnej hodowli, wydaje gazetę zawodową itp.

„Ziemia“ zakupuje od swoich swoich członków płody rolne i dostarcza im wszelkich artykułów rolnych, jak maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, nasion itp.

W ścisłym kontakcie z Towarzystwem rolniczem pracują jużto jako jego sekcje, jużto jako samodzielne organizacje: Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze, Związek kontroli mleczności, Związek hodowców drobiu, Związek hodowców czerwonego bydła, Chłopska banderja konna i Towarzystwo Łowieckie.

W końcu, dla wyczerpania całokształtu życia organizacyjnego, należy wspomnieć o **zrzeszeniach politycznych** oraz stowarzyszeniach, pracujących na polu wychowania fizycznego i sportu.

Mniejszość polska w Czechosłowacji dzieli się na kilka ugrupowań politycznych. Jeżeli jednak chodzi o wspólne dobro ludności polskiej, **wszystkie partje polityczne łączą się razem.** Konkretnym wyrazem tej łączności jest Komitet międzypartyjny, którego właśnie celem jest **obrona wspólnych interesów.** Dzięki tej zręcznej polityce uzyskali Polacy w Czechosłowacji dwa mandaty do parlamentu praskiego które obecnie piastują: Dr. J. Buzek i E. Chobot. Zrzeszeniami politycznemi są: Związek Śląskich Katolików, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza, Śląska Partja Ludowa oraz sekcja polska Partji Komunistycznej w Czechosłowacji. Ludność polska ma również 1 zastępcę w Zastępstwie Krajowem w Bernie i po kilku zastępcach w zastępstwach powiatowych we Frysztacie i w czeskim Cieszynie.

Przewaga Polaków w poszczególnych gminach tych dwu powiatów znalazła wyraz w wyborze na burmistrzów tych miejscowości **kandydatów narodowości polskiej.** Tam zaś, gdzie nie można było uzyskać burmistrzów Polaków istnieją zastępcy Polacy w radach wzgl. zastępstwach gminnych. W celu zaznajomienia tych przedstawicieli polskich z polem ich działalności, zwłaszcza zaś z ustawami czechosłowackiemi, zorganizowano Zrzeszenie zastępców gmin, które przez urządzanie odpowiednich kursów, zjazdów, publikację artykułów itp. troszczy się przez to także o **dobrobyt i rozwój gmin** pod względem politycznym, gospodarczym, oświatowym i społecznym. Dodać trzeba, że burmistrzem największego miasta i ośrodka przemysłowego na Śląsku czeskim, Karwiny, jest Polak, Dr. Wacław Olszak.

W zakresie prawno-samopomocowym, mając na celu obronę i zastępstwo interesów ludności polskiej, działa stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc“ we Frysztacie.

Wychowanie fizyczne, które w obecnych czasach nabiera coraz większego znaczenia, jest również objęte w ramy organizacyj. Wyniki ich systematycznej pracy, można bardzo często stwierdzać na różnych występach gimnastycznych, akademjach, zlotach, festynach i t. p.

Pracują tu przedewszystkiem: „Siła“, Polskie Stowarzyszenie robotnicze oświatowo-gimnastyczne, „Sokół“ i Harcerstwo polskie.

W ostatnim czasie rozwija się bardzo pomyślnie sport piłki nożnej, który na tym terenie, zwłaszcza wśród młodzieży, ma olbrzymie **znaczenie propagandowe.** Zdobycie mistrzostwa jesiennego żupy cieszyńskiej przez P. K. S. „Polonję“ karwińską jest wielkim sukcesem sportu polskiego wobec silnej rywalizacji czeskiej. Poszczególne kluby zrzeszone w Polskim Związku Piłki Nożnej w Czechosłowacji.

O rozwój polskiej turystyki stara się bardzo energicznie „Beskid Śląski“, którego dziełem jest wybudowanie polskiego schroniska na Kozubowej.

Tak więc, rozpatrując całość życia organizacyjnego Polaków w Czechosłowacji, widzimy, że przez swoje szerokie rozgałęzienie i wielką specjalizację odpowiada różnym wymogom życia, jakoteż daje gwarancję utrzymania w przyszłości swego dorobku narodowego przez mniejszość polska w Czechosłowacji.

GUSTAW TARABA.

Duchowieństwo a stronnictwa w Austrji.

Episkopat austrjacki powziął przed kilku dniami uchwałę, na mocy której wszyscy księża zasiadający w parlamencie lub sejmach krajowych mają złożyć swe mandaty do dnia 15 grudnia. Odnosi się to także do wszystkich innych kierowniczych stanowisk politycznych. Uchwała powiada dalej:

„Księża, którzy pozatem chcą działać na polu politycznem, muszą się starać o specjalne zezwolenie właściwego Ordynarjusza“.

Wynika z tego, że księża będą nadal brać udział w życiu politycznem, ale na mniej wybitnych stanowiskach i za specjalnem pozwoleniem. Cofnięcie pozwoleń na sprawowanie mandatów jest „vorübergehend und allgemein“ („przejściowe i ogólne“). Nie zwraca się zatem wyłącznie przeciw partji chrześcijańsko-społecznej, nie będzie też stałe. Gdy ustanie obecna ofensywa hitleryzmu na Austrję, zakaz zostanie cofnięty.

Posłuszni zaleceniom Episkopatu księża austrjaccy już zaczęli składać mandaty. — „Reichspost“ wymienia dwudziestu kilku księży, którzy jużto złożyli jużto złożą godności piastowane z ramienia stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Jest to liczba niewielka. — Wszak w Austrji istnieje kilkanaście różnych sejmów i sejmików. Księża nie zajmowali stanowisk naczelnych, jak to było za czasów ks. Seipla, który był przez szereg lat kanclerzem.

Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne uchwaliło wyrazić ustępującym księżom serdeczne podziękowania za całą ich dotychczasową działalność. Istotnie oddali oni sprawie katolickiej duże usługi. Stanęli do walki politycznej w okresie najtrudniejszym, walczyli wytrwale z socjalizmem i liberalizmem. Odchodzą w chwili, gdy ster rządów dzierży mocną ręką katolicki polityk Dollfuss, gdy partja chrześcijańsko-społeczne jest silna i dobrze zorganizowana. Obecność duchowieństwa w sejmach austrjackich, aczkolwiek zawsze **pożądana,** nie

jest obecnie tak niezbędna i potrzebna jak dawniej.

Rzecz oczywista, że w różnych organizacjach społecznych księża austrjaccy będą nadal pracować. A stosunek duchowieństwa do partji chrześcijańsko-społecznej będzie nadal bardzo życzliwy i przyjazny.

Prasa wiedeńska szeroko omawia decyzję Episkopatu. Rzecz ciekawa, że nawet pisma liberalne z żalem przyjmują wycofanie się księży z parlamentu i sejmów. Stwierdzają one, że duchowieństwo dało parlamentom wielu wybitnych mowców i polityków nieskazitelnych. Cieszy się socjalistyczna „Arbeiterzeitung“, która powtarza swoje frazesy, że księża powinni się ograniczać do kościoła i zakrystji.

Na ziemiach Rzplitej.

881 tysięcy zł. za cmentarz wojenny

Pod Rzgowem koło Łodzi znajduje się wielki cmentarz wojenny, na którym spoczywają zwłoki kilku tysięcy żołnierzy armji rosyjskiej i niemieckiej, poległych w czasie bitwy pod Łodzią w listopadzie 1914. Okupanci niemieccy zajęli bezprawnie teren o obszarze 5 ha. Obecni właściciele terenu Antoni Stefan i Juszkiewicz Władysław skierowali sprawę do sądu okręgowego w Łodzi, domagając się od skarbu państwa odszkodowania w wysokości 881.000. W uzasadnieniu właściciele podali, że **jest to teren kopalnianego żwiru przemysłowego.** Onegdaj bawiła tam specjalna komisja rzeczoznawców, która przeprowadziła wiercenia i badania terenu celem stwierdzenia obecności żwiru i głębokości jego pokładów. Decyzja w tej ciekawej sprawie jeszcze nie zapadła.

1000 bezrobotnych
uprząta śnieg z ulic stolicy.

We czwartek od godz. 6-tej rano uprzątała śnieg na ulicach Warszawy cała armja bezrobotnych, licząca ogółem 1.000 osób. Już wczesnym rankiem bezrobotni utworzyli kolejki przy punktach werbowania do tej roboty. Zakład Oczyszczania Miasta uprząta śnieg na ulicach posiadających gładką nawierzchnię, t. j. przeważnie w śródmieściu. Na pozostałych ulicach obowiązek usuwania śniegu należy do właścicieli domów.

- W sobotę od samego rana zmobilizowano do uprzątania śniegu cały tabor, złożony z 30 samochodów i 75 platform konnych.

Kompozytor i piosenkarz
żądają 3.000 zł. odszkodowania.

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło ciekawe powództwo na tle sporu o prawa autorskie wniesione przez radcę prawnego Z. A. I. K. S. adw. Jana Lesmana. Powództwo wytoczyli: **kompozytor tekstów muzycznych Białostocki i kompozytor piosenek Jastrzębiec Polskiej Agencji Telegraficznej i właścicielowi stołecznej kawiarni „Paradis“ Waksmacherowi.** Wynikło ono dlatego, że P. A. T. w jednym ze swoich dodatków dźwiękowych nakręcił produkcję artystyczną na dancingu, której autorami byli wyżej wymienieni kompozytorowie. Za skorzystanie z ich utworów do dodatku filmowego roszczą sobie pretensję w wysokości 3.000 zł.

Malwersacje podatkowe
w sumie 300.000 złotych.

Z polecenia sędziego śledczego z Sosnowca aresztowano w Katowicach hurtownika węgla Szeję Lublinga, który przed 2 laty uprawiał taki sam handel węglem na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowanie L. nastąpiło **za nadużycia na szkodę Skarbu Państwa przez fałszywe prowadzenie ksiąg handlowych i uszczuplanie dochodów skarbowych.** Suma nadużyć podatkowych sięga kwoty 300 tysięcy złotych. W toku wstępnych dochodzeń ustalono m. in., że L. w księgach swych wykazywał mniejsze obroty i mniejsze dochody i **manipulacyj tych dokonywał przez 2 lata.** Niesumiennego kupca osadzono w więzieniu w Będzinie.

Przemysł lotniczy w Anglji

Coraz częstsze pogłoski o rozbudowie floty powietrznej Wielkiej Brytanji, oraz **ostatnio wygłoszona** w izbie lordów mowa ministra lotnictwa lorda Londonderry na ten temat, zdają się wyraźnie mówić o tendencjach powiększenia stanu lotnictwa wojskowego. **Na marginesie tych dążeń,** tem ciekawszy jest rzut oka na angielski przemysł lotniczy i jego wytwórczość. Zorganizowana w lecie b. r. przez „Brytyjski Związek Konstruktorów Lotniczych“ **wystawa na lotnisku Hendon** pod Londynem, daje prawie zupełny obraz wytwórczości angielskiej, a wystawione **eksponaty 16-tu fabryk mogą posłużyć jako ocena wysiłków** w dziedzinie budowy samolotów i silników.

Cechą charakterystyczną wszystkich najnowszych płatowców jest **duża szybkość.** W tym kierunku Anglicy mają bodaj pierwszeństwo w Europie. Nawiasem mówiąc, w tym roku angielski rekord szybkości został pobity przez Włochów na samolocie Macchi C 72, którzy osiągneli na nim daleko lepszy wynik, bo 629.37 km. na godz. Wśród wielu eksponatów na wystawie powszechną uwagę zwracał samolot bezogonowy, t. zw. Pterodactyl M IV, fabryki Westland, zaopatrzony w silnik 120-konny Gipsy III. i mogacy rozwijać szybkość do 180 km. na godz. Pterodactyl M IV jest zbudowany jako hydroplan.

W locie demonstrowane były olbrzymie 6-ciosilnikowe Hydra Schort R 6, oraz Schort Singapore. przeznaczone do długodystansowych lotów z dużem obciażeniem. Tego samego rodzaju sa samoloty pocztowe Boulton-Paul P 64. z dwoma silnikami Jupoter, mogace przebyć bez lądowania przestrzeń 1.600 klm. z ciężarem użytecznym w postaci poczty i towarów wagi 450 kg. z szybkością 270 km. na godz. Zbudowane są ze stali i klejonki. Z dużych samolotów wojskowych, przeznaczonych do bombardowania, wymienić należy **Handley-Page.** Olbrzymi ten dwupłatowiec, o rozpiętości skrzydeł prawie 23 metry, poruszany dwoma silnikami Rolls-Royce po 550 KM., rozwija szybkość 225 km. na godz. i może zabrać ładunek bomb do 2.000 kg. Załoga liczy 4 ludzi, przyczem jeden strzelec siedzi w specjalnej wieżyczce pod kadłubem i może bronić się przed napadem z dołu. Konstrukcja jest również metalowa.

Dalsze typy wielkich płatowców, to „Siedestrand“ z dwoma silnikami Jupiter, słynny Fairey z motorem Lion 530 KM., na którym L. Gayford ustanowił rekord lotu dalekodystansowego 5.300 mil, oraz komunikacyjny olbrzym De Hovilland, posiadający luksusowe, ogrzewane kabiny. Inną grupę stanowiły płatowce mniejsze. produkowane dla wojska jako samoloty myśliwskie, wyróżniające się doskonałą zwrotnością i wielką szybkością. Typowym przedstawicielem tej grupy jest płatowiec Hamker-Fury z motorem Rolls-Royce Kestrel, osiągający szybkość do 400 km. na godz.

Uzbrojenie do wymienionych samolotów dostarczane jest przez znaną firmę Vickers. Jedną z ujemnych cech samolotów jest to, że szum pracujących motorów jest słyszalny z dosyć dużej odległości i zdradza ich zbliżanie się. **Nad zmniejszeniem niepożądanego hałasu pracuje fabryka Rolls-Royce** przez zastosowanie specjalnych tłumików; podobno osiągnięto już zupełnie niezłe rezultaty.

Przemysł angielski. posiadający za sobą długoletnią praktykę i rozporządzający dużym kapitałem, pracuje z rozmachem, stwarzając coraz to nowe typy, zasługujące bezwzględnie na uwagę.

St. P.

Włamanie do lokalu Ch. D. we Lwowie

We czwartek jacyś nieznani na razie sprawcy włamali się do biura sekretarjatu Chrześcijańskiej Demokracji we Lwowie, skąd **skradli jedną maszynę do pisania wartości około 1000 zł. oraz 9 złotych gotówką z szuflady.**

14 TAJNYCH GORZELNI. Według danych władz skarbowych w mies. listopadzie na terenie Okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej wykryto 41 tajnych gorzelni samogonki. **Pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej 47 włościan.**

Napastliwe oskarżenie
przeciwko kapłanowi kat.

W czasie tegorocznych uroczystości, związanych z obchodem Konstytucji 3 Maja w Przemyślanach (wojew. tarnopolskie), wygłosił okolicznościowe kazanie w obecności przedstawicieli władz państwowych i organizacyj społecznych, zaproszony proboszcz ze Świrza, ks. kanonik Stanisław Kwiatkowski. Kaznodzieja zastanawiał się nad pojęciem ojczyzny i w związku z tem głosił m. in. „W tej wielkiej spuściźnie Sejmu czteroletniego przebija wzajemne współżycie ducha katolickiego i miłość ojczyzny. Ale co to jest Ojczyzna? To przeszłe i przyszłe pokolenia, co wielbią Marję i czczą Ją w polskiej mowie. To poszum naszych pól i lasów od Bałtyku po Karpaty, od Warty po Dźwinę, to praca polskiego chłopa, robotnika, urzędnika, uczonego, to polska katolicka wiara, nauka i sztuka. Ojczyzna to nie tylko sam Prezydent, rząd, armja, księża, urzędnicy, lud wiejski, ale Ojczyzna to my wszyscy na świecie Polacy od Dostojnego Prezydenta do najprostszego kmiecia, mieszkającego w kurnej, górskiej sadybie Karpat, bośmy wszyscy żołnierzykami naszej Ojczyzny“...

Bezpośrednio po wypowiedzeniu w tem zdaniu słów „Ojczyzna to nie...“ krzyknął stojący obok ambony komendant powiatowy P. W.: „...to armja“! nie czekając dokończenia zdania przez kaznodzieję. Wnet po tem zajściu przedstawił zarząd miejscowej Akcji katolickiej p. staroście powiatowemu dr. Gradowskiemu, który z urzędu brał udział w tem zakłóceniu nabożeństwa, konieczność zajęcia odpowiedniego stanowiska, **któreby dało jakieś zadośćuczynienie obrażonym uczuciom religijnym oburzonej zajściem ludności katolickiej.** Nadmienić trzeba, że p. starosta jednoczył w swej osobie godność protektora obchodu 3-Majowego. P. starosta odprawił delegację z tem, że **zadośćuczynienia oczekiwał właśnie ze strony Kościoła,** wobec czego interwenjowała delegacja u państwowych władz nadzorczych, te jednak mylnie informowane, wstrzymały się od konkretnego załatwienia sprawy.

W nieoczekiwany zgoła sposób znalazła ta sprawa swój epilog przed państwowym sądem karnym.

Oto dopatrzył się p. starosta w treści kazania ks. Kwiatkowskiego występku z art. 127 k. k., **popełnionego rzekomo przez obrazę armji i zawnioskował wdrożenie postępowania sądowo-karnego.**

W rezultacie oskarżono ks. Kwiatkowskiego przed Sądem grodzkim w Przemyślanach o to, że „w czasie wygłaszanego przez siebie kazania w dniu 3 maa wyraził się, że arma polska w r. 1920 przeszła do bolszewików“.

Podczas trzech rozpraw sądowych, z których ostatnia odbyła się 2 b. m., przesłuchano szereg świadków. którzy oczywiście wykluczyli, by ks. Kwiatkowski wypowiedział imputowane mu słowa. Natomiast wykazał przewód sadowy, że **sprawca okrzyku w kościele przeciwko słowom kaznodziei, powodował się zemstą osobistą.** Przesłuchany w charakterze świadka p. starosta powiatowy, nie potwierdził oskarżenia. zasłaniając sie niepamięcią. **Sąd wydał wyrok uniewinniający ks. Kwiatkowskiego** od oszczerczego i bolesnego dla kapłana-Polaka zarzutu. (KAP.).

Z całego świata.

Proces lipski utrwalony na 7000 płytach gramofonowych.

W związku z zamknięciem postępowania dowodowego w procesie o podpalenie Reichstagu prasa ogłasza szereg interesujących cyfr, dotyczących rozmiarów procesu. Dotychczas trybunał odbył **52 rozprawy.** Na rozprawach przesłuchano **250 świadków przybyłych z Niemiec, Rosji, Bułgarji i Francji. Przebieg rozprawy utrwalono na 7.000 płytach gramofonowych. Protokoły stenograficzne obrad obejmują około 10.000 stron pisma maszynowego.** — Płyty przechowywane będą w archiwum państwowem. W obradach trybunału nastąpiła przerwa dla przygotowania przez strony plaidoyer. Według przewidywanego planu prokuratorzy wygłoszą swe mowy w środę przyszłego tygodnia. W czwartek zabierze głos obrońca van der Lubbego dr. Seifert i Bułgarów dr. Teichert. Obrońca Torglera dr. Sack przemawiać będzie w piątek. Sobota zarezerwowana będzie dla ostatniego słowa oskarżonych.

Amerykańska wyprawa na biegun.

Znany amerykański miljoner i badacz polarny, Lincoln Ellsworth, przyjaciel oraz towarzysz Amundsena, opuścił na pokładzie swego okrętu ekspedycyjnego Nową Zelandję w kierunku zatoki Wielorybiej, gdzie zamierza rozpocząć swą wyprawę w okolice bieguna południowego. Ellsworth zamierza przedewszystkiem w strefie wiecznego lodu znaleźć odpowiednie miejsce do założenia obozu, oraz prowizoryczne lotnisko dla samolotu, na którym przeleci ponad biegunem południowym. Jako pilot towarzyszyć mu będzie znany lotnik, Bernt Balchen.

Ruch telefoniczny w poszczególnych państwach.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, **największą liczbę aparatów telefonicznych posiadają** Niemcy, na terenie których zainstalowanych jest **3.113.700** aparatów. Na drugiem miejscu pod względem ilości aparatów telefonicznych znajduje się **Anglja** — 2.041.300 aparatów, dalej **Francja** — 1.228.900, **Szwecja** — 546.500, Włochy — 481.200, **Sowiety** — 462.900. **W Polsce liczba aparatów telefonicznych wynosiła według tych danych 198.600.**

Pościg aeroplanem za oszustem.

Z Londynu donoszą o sensacyjnym wypadku, który wydarzył się w Tel Awiw. Do znanego Banku Barklay zgłosił się przed kilkoma dniami wytwornie ubrany młody człowiek i przedłożył do wypłaty **akredytywę na kwotę 7.200 funtów.** Kasjer kwotę tę wypłacił, a gdy po odejściu odbiorcy sprawdził akredytywę, stwierdził, że została sfałszowana. Policja zawiadomiona o wypadku zaczęła poszukiwać oszusta, przyczem po mozolnem śledztwie zdołano ustalić, że pociągiem pospiesznym pojechał w stronę Kaira. Bank wynajął **natychmiast samolot,** do którego wsiedli kasjer banku oraz ajent policji śledczej. Jeszcze na kilka godzin przed nadejściem pociągu palestyńskiego do Kaira aeroplan wylądował na lotnisku kairskim poczem urzędnik banku wraz z ajentem udali się na dworzec.

Wśród wysiadających z pociągu zauważono w istocie oszusta, który z walizką w ręku spokojnie opuszczał pociąg. **Aresztowano go i całą kwotę znaleziono w walizce.** Aresztowany, który jest Anglikiem został odstawiony zpowrotem do Palestyny do dyspozycji władz śledczych.

STRAŻ STUDENCKA NA UNIWERSYTECIE W INSBRUCKU. W gmachu uniwersytetu w Insbrucku rzucono petardę papierową, która powaliła na ziemię jedną ze słuchaczek. Uniwersytet z tego powodu zamknięto. Po upływie dwu dni rektor zdecydował się na ponowne otwarcie uniwersytetu. otrzymawszy przyrzeczenie od studentów. że zorganizują własną straż, **celem przeszkodzenia ekscesom.** Gdyby ekscesy się powtórzyły, uniwersytet będzie zamknięty na cały bieżący semestr.

MIĘDZYNAR. SZKOŁA LOTÓW SZYBOWCOWYCH. Z Salzburga donoszą, że pod kierownictwem znanego lotnika Kronfelda utworzona będzie **w pobliżu Salzburga u stóp góry Gaisberg** międzynarodowa szkoła lotów szybowcowych. Rząd austrjacki udzielił na ten cel subwencji w kwocie 150.000 szylingów.

NAJMŁODSI PILOCI. W angielskim aerodromie w Hesten, niedaleko Londynu, znajdują się jako uczniowie miejscowej szkoły pilotów, dwaj chłopcy, **jeden liczący 10, drugi 9 lat.** Zarząd szkoły przyjął ich wprawdzie jako uczniów, jednakże zawiadomił ich, że **urzędowy patent na pilotów otrzymają dopiero. skończywszy 17 rok życia.**

STRZAŁY NA DZIEDZIŃCU IZBY DEPUTOWANYCH. W Pałacu Burbońskim w Paryżu aresztowano pewnego osobnika, który dostawszy się niespostrzeżenie na dziedziniec Izby Deputowanych, **dwukrotnie strzelił z rewolweru w powietrze.** Przypuszczają, że jest to chory umysłowo. który w ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Cenne odkrycia w meczecie Aja Sofia.

Donoszono już z Konstantynopola o odkryciu w wielkim meczecie Aja Sofia, przerobionym z kościoła po zdobyciu Konstantynopola przez Turków, niezmiernie cennych dzieł sztuki z czasów starobizantyńskich. Sułtan Mahomet II, poleciwszy zamienić kościół poświęcony Bożej Mądrości (Hagia Sofia) na meczet, nakazał zamalować cenne mozaiki kościelne. Od kilkudziesięciu lat w wielkiej kopule meczetu można było dostrzec poprzez odpadłe malowanie zarysy postaci Chrystusa. Obecnie Kemal Pasza wydał nakaz usunięcia zamalowania i odsłonięcia starej mozaiki chrześcijańskiej. Pracę tę zlecono profesorowi Tomaszowi Whittemore, dyrektorowi Instytutu Bizantyńskiego w Bostonie, który zabrał się do pracy z całym zespołem angielskich specjalistów. Zamalowanie usuwa się z wielką starannością, by nie uszkodzić pokrytych niemi dzieł sztuki mozaikowej. Obecnie wskutek tych właśnie prac odkryto wartościowe mozaiki z wieku VI i IX. Mozaiki te, to czerwone krzyże na złotem tle, zdobione szafirami i szmaragdami. Najcenniejszego odkrycia dokonano nad głównem wejściem: odsłonięto wielką mozaikową grupę, wykonana w wieku IX. W grupie widać Chrystusa na tronie ze złota, pereł, szmaragdów i emalji. Po prawej ręce Chrystusa stoi Matka Boska, po lewej archanioł Gabrjel. Przed tronem klęczy bizantyński cesarz, prawdopodobnie Leon VI (886—912). Chrystus błogosławi cesarza prawą ręką, lewą zaś trzyma książkę, na której można odczytać słowa: „Ja daję pokój. Ja jestem światłością świata“. Płytki mozaiki są przeważnie ze szkła, prace złotnicze wykonano z listków złota. Pracujący nad odsłonięciem mozaik uczeni angielscy oceniają odkrycie tych mozaik jako jedno z największych wydarzeń w historji sztuki.

Transfuzję krwi stosowali już Chińczycy i Egipcjanie.

Krwotoki występujące w wyniku zranień, lub będące następstwem chorób organicznych, kończyły się i dzisiaj jeszcze się kończą, w przeważnej części wypadków, śmiercią pacjenta.

Wielka utrata krwi naprowadziła już Chińczyków i Egipcjan na myśl uzupełniania ubytku jej u człowieka krwią zwierzęcą, wtaczaną wprost do żył chorego. Pomysł ten zarzucono z biegiem wieków, powodował on bowiem często wypadki śmierci. Transfuzja krwi odżyła znowu przed 150 laty. I tym razem zaprzestano jej stosowania z powodu niekorzystnych wyników. Krew zwierzęca wtoczona do żył człowieka niszczyła bowiem resztki krwi ludzkiej i równocześnie ulegała sama rozpadowi, pociągając za sobą śmierć chorego. Przetaczanie krwi ludzkiej czasem się udawało, czasem pociągało za sobą te same skutki. Medycyna nie dała jednak za wygraną, zwłaszcza gdy przekonano się, iż w wielu wypadkach śmierci nie brak krwi jako takiej był przyczyną zejścia, lecz brak płynu w naczyniach krwionośnych i sercu. Zaczęto więc napełniać naczynia krwionośne chorych, którzy ulegli skrwawieniu, płynem nieszkodliwym, jakim okazał się 1 proc. roztwór soli kuchennej. Sprawę przetaczania krwi pchnęły naprzód badania nad t. zw.: grupami krwi, przeprowadzone przed 20 laty przez lekarza wiedeńskiego dr. Landsteinera. Badania te stwierdziły, że zmieszanie krwi stworzeń należących do różnych gatunków np. człowieka i zwierzęcia kończy się zawsze tragicznie. Co więcej stwierdzono, że wśród krwi stworzeń należących do jednego gatunku, n. p. wśród ludzi spotyka się różne odmiany krwi, czyli t. zw. grupy. **Dwa rodzaje krwi należące do tej samej grupy mogą być bezkarnie zmięszane, należące zaś do innych grup — nie, gdyż odnoszą się do siebie wrogo, jak n. p. krew zwierzęcia do ludzkiej.** Za odkrycie to otrzymał dr. Landsteiner nagrodę Nobla. Badania do których wiele materjału dostarczyła wojna, umożliwiły lekarzom z powrotem stosowanie transfuzji, czyli przetaczanie krwi wprost z naczyń jednego człowieka do naczyń krwionośnych drugiego pod warunkiem, że krew wlewana należy do tej samej grupy co krew człowieka, któremu krew się wlewa. **Obecnie lekarze rozróżniają 4 grupy krwi ludzkiej.**

Dzisiaj stosują lekarze obie metody uzupełniania braku krwi, a więc jej trasfuzję oraz wlewania do naczyń rozczynu soli kuchennej. Doświadczenia na zwierzętach wykazały, że przy utracie krwi wynoszącej około 65 proc. wystarczy do utrzymania życia uzupełnienie braku rozczynem soli, powyżej 65 procent trzeba uciec do transfuzji krwi, gdybyśmy bowiem wlali choremu rozczyn soli, przyszłoby do tak wielkiego rozwodnienia ciałek czerwonych krwi, że oddychanie prawidłowe byłoby niemożliwe.

Do transfuzji krwi używa się obecnie w **zasadzie krwi z ludzi żywych.** Znane są jednak doświadczenia rosyjskiego lekarza dr. Sergjusza Judina, który odważył się użyć do transfuzji krwi nieboszczyków z doskonałemi jak dotychczas, wynikami. Oczywiście dr. Judin pobiera krew do transfuzji ze zmarłych, których przyczyną śmierci nie była choroba zakaźna. ak.

Sport.

Zwycięstwo Poznania nad Wrocławiem.

Onegdaj rozegrano we Wrocławiu międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania a Wrocławia. Zwyciężyła reprezentacja Poznania, bijąc Niemców w stosunku 8.6. Zwycięstwa odnieśli: Kajnar, Majchrzycki i Przybylski.

Mecz wywołał b. duże zainteresowanie i zgromadził liczną publiczność. Sala była ozdobiona flagami o barwach narodowych polskich i niemieckich. Przed spotkaniem orkiestra odegrała hymny narodowe: polski i niemiecki.

ZIMOWE ZAWODY KONNE W ZAKOPANEM

Małopolski Klub Jazdy we Lwowie, organizujący w Zakopanem od 5 lat zimowe zawody konne, opracował już program ogólno-polskich zimowych zawodów konnych w r. 1934. Program obejmuje 5 dni, przyczem najważniejszy będzie dzień 14 stycznia, w którym rozegrany zostanie konkurs o wędrowny puhar Pana Prezydenta R. P.

Poza zawodami konnemi odbywać się będą zawody skjöringowe i skiskjöringowe.

POLSKA NA CZWARTEM MIEJSCU W MISTRZOSTWACH PING—PONGA.

W Paryżu zakończono ping-pongowe mistrzostwa świata, w których udział brała reprezentacja Polski.

W ostatecznej klasyfikacji drużynowej panów pierwsze miejsce zajęły Węgry — 11 zwycięstw, 2) Czechosłowacja — 9 zwycięstw, 3) Austrja — 8 zwycięstw. Na czwartem miejscu sklasyfikowały się: Polska, Francja i Łotwa, mając po 7 zwycięstw, 7) Anglja — 5 zwyc., na ósmem miejscu: Indje i Jugosławja po 4 zwyc., 10 Szwajcarja — 2 zwyc., 11) Belgja — 1 zwyc., 12) Holandja 0 zwycięstw.

W klasyfikacji pań: 1) Austrja — 5 zwyc., 2) Węgry — 4 zwyc., 3) Czechosłowacja — 3 zwyc., 4) Anglja — 2 zwyc., 5) Francja — 1 zwyc., 6) Holandja — 0 zwycięstw.

Polska w ostatnim dniu turnieju pokonała Francję — 5:4, Jugosławję 5:2, Belgję 5:1. Natomiast w meczu z Czechosłowacją Polacy doznali porażki w stosunku 1:5.

Chemiczne środki bojowe a samoobrona.

Odczyt sen. prof. Marchlewskiego.

PRZESADNE OBAWY.

II. Z przedstawionych okoliczności wynika zatem, że obawy przed napadem gazowym są trochę przesadne z tem jednak zastrzeżeniem, **że społeczeństwo danego ośrodka zaatakowanego będzie pod każdym względem karne i solidarne, czego trzeba zresztą we wszystkich przejawach życiowych,** gdy chodzi o wielką rzecz. **Gdy chodzi o obronę przeciwgazową solidarność, karność, dobra wola muszą dominować nad wszystkiem.**

Jeżeli teraz zastanowimy się nad rozmaitemi gazami bojowemi, to nie chcąc wdawać się w jakieś szczegóły, naogół muszę powiedzieć, że **chemja środków bojowych jest niesłychanie prosta i tylko fuszer — chemik nie potrafilby wszystkich środków otrzymać nawet w prymitywnej pracowni.** Rozróżnić należy kilka grup środków bojowych, które ułożymy nie z punktu widzenia systematyki chemicznej, ale ze względu na ich działanie na organizm ludzki.

W szerokich sferach publiczności szerzy się pogląd, że **najokropniejszym środkiem bojowym jest chyba kwas pruski.** Kwasu pruskiego jako środka bojowego właściwie się nie stosuje, pomimo, że jest on środkiem trującym piorunującym. **Jest on typową trucizną protoplazmatyczną, działającą również na substancję nerwową.** Próbowali go stosować Francuzi, jednak odstąpili od tego, ponieważ ma on tak małą gęstość właściwą, że natychmiast wędruje do wyższych części atmosfery. Wskutek tego wśród chemików powstało zupełnie słuszne twierdzenie, że **gazy szczególnie lekkie nie mogą być stosowane jako środki bojowe, ponieważ za szybko rozchodzą się w atmosferze i nie mogą rozwinąć swojej trującej działalności.**

CHLORU PRÓBOWANO PO RAZ PIERWSZY NA CHŁOPACH POLSKICH.

Do gazów prawdziwie bojowych możnaby zaliczyć chlor. On nas zainteresuje również i dlatego, że po raz pierwszy został wypróbowany na naszych chłopach. Bo mianowicie pierwszy atak gazowy nie odbył się pod Ypres ale nad Bzurą, w stosunku do t. zw. pułku syberyjskiego armji rosyjskiej, który składał się prawie w 100 proc. z chłopów polskich. Pięć tysięcy ludzi legło trupem, przyczem nie wiedziano, jak to się stało. Pomimo tak strasznego efektu chlor jako środek bojowy również się nie ostał, a to dlatego, że chlor może być stosowany tylko w pewnych określonych warunkach atmosferycznych, mianowicie tylko wtedy, gdy dmie w odpowiednim kierunku wiatr, kiedy trwa wojna pozycyjna i kiedy ludzie chcą jeden drugiego wykurzyć z danej pozycji. Musi się czekać, żeby wiatr dął w kierunku nieprzyjaciela i poniósł do niego chmurę chloru z tem, żeby ta chmura chloru jednak nie wróciła w kierunku tego, który ją wysłał. **Chlor więc był niepewny w użyciu i w armji, która go stosowała, zdarzały się często zatrucia własne.** Przy użyciu chloru trzeba było czekać na odpowiednie warunki atmosferyczne, **co nie zawsze odpowiadało całemu planowi strategicznemu. Od chloru więc odstąpiono.**

IPERYT I JEGO DZIAŁANIE.

Poza temi truciznami są jednak środki okropne, które działają na cały naskórek ludzki, inne znowu które działają specjalnie na tkankę płuc, takie, które działają na górne drogi oddechowe, nos, krtań i tchawicę, a wśród nich mamy całą gromadę mniej silnych i bardzo gwałtownie działających. Więc n. p. do tych, które szczególnie są groźne, trzeba zaliczyć iperyt, środek dawno już odkryty, na długo przed wojną. Iperyt i dziś jeszcze musi być uważany za jedną z najgwałtowniejszych środków bojowych. Tu profesor Marchlewski wyjaśnił tablicę, przedstawiającą skutki działania iperytu.

Nie brałem specjalnie drastycznych przykładów, mówił prof. Marchlewski, nie chcąc złych snów powodować. Widzimy tu działanie w postaci pęcherzy, które się rozlewają. Powstają pęcherze mniejsze i rozleglejsze, i to nie tylko od bezpośredniego zatknięcia się skóry z iperytem ale i przez ubranie. Proszę sobie wyobrazić zaiperytowaną przestrzeń, po niej idących ludzi. Dotykają oni iperytu podeszwami, czasem i rękami, częściowo również wdychają iperyt w postaci pary. Rezultatem tego są oparzenia. Jakkolwiek, jak się okazało m. in. na bardzo systematycznych badaniach efekt tego iperytu jest w pierwszej chwili słabszy, a największy często dopiero po 14 dniach, potem zaś może nawet zaniknąć, o ile ratowanie było na czas skutecznie przeprowadzone, to jednak człowiek zaiperytowany odrazu do jakiejkolwiek akcji bojowej nie jest zdolny

Podobny środek, któremu przypisywano wielką przyszłość, wynaleziony przez Amerykan luizyt, który również działa na skórę, nie jest jak się okazało tak straszny. Działa on znacznie szybciej, niż iperyt — i już **w drugim dniu można zauważyć maksymalne zatrucie, ale zatrucie to bardzo szybko potem ustępuje i po kilku dniach można uzyskać prawie całkowite wyleczenie.** Luizyt, który przez Amerykan ochrzczony był określeniem „rosy śmierci“, bo rzeczywiście był on w postaci rosy rozprzestrzeniany w danej okolicy, nie okazał się tak zabójczy jak iperyt, pomimo tego, że luizyt zawiera arsen.

Iperyt i luizyt są to dwa główne środki bojowe, z którymi winniśmy się liczyć.

„UTONIĘCIE NA SUCHO“ OD FOSGENU.

Inne środki bojowe powodują przedewszystkiem zniszczenie tkanki płucnej. Do nich zaliczamy **w pierwszym rzędzie fosgen.** To jest **rzeczywiście okropna substancja, przyczem wyrabia się go stosunkowo bardzo łatwo i najuboższy kraj, o ile tylko ma głowę na karku, a posiada do dyspozycji dostateczną ilość soli kuchennej i węgla, może go produkować w nieograniczonych poprostu masach.** Może m. in. ta okoliczność robi go właśnie takim groźnym. Działanie jego polega na tem, że w tkance płucnej powoduje ogromne wysięki i człowiek niejako we własnych sokach dusi się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 10: św. Melchjadesa.
Poniedziałek 11: św. Damazego.
Poniedziałek 11: wschód słońca o godzinie 8.01, zachód o godz. 15.46.

KONFISKATA I JEJ UCHYLENIE. Artykuł Wincentego Witosa, zamieszczony w ostatnim numerze „Piasta“ został w całości wraz z tytułem i podpisem skonfiskowany. Konfiskatę tę jednak władze sądowe uchyliły.

ZACZADZENIE. Dnia 8 bm. interwenjowało Pogotowie Ratunkowe przy ul. Koszykarskiej 87, gdzie w mieszkaniu uległ zaczadzeniu Sergjusz Łagoda, lat 30, furman, zatrudniony u Józefa Kalmacha. Po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono Łagodę opiece domowej. Powodem zaczadzenia była wadliwa budowa komina.

SPŁOSZONE KONIE GONIŁY PO MIEŚCIE. Dnia 8 bm. P. Spałka, woźnica z dworu z Michałowic pow. Miechów pozostawił bez dozoru parokonną furmankę, naładowaną bańkami blaszanemi, na pl. Szczepańskim, gdzie konie spłoszyły się i poczęły biec w kierunku mostu Dębnickiego. Pędzące konie potrąciły wozem latarnię gazową przy Al. Krasińskiego a następnie uszkodziły autodorożkę, przejeżdżającą w tym czasie ulicą. Wypadku w ludziach nie było.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Organa P. P. zatrzymały B. Protera, Wł. Skowrona lat 20, L. Protera lat 31. i Felę Elhelbaum lat 24, wszystkich za kradzież towarów galanteryjnych z kiosku J. Krockiego przy ul. Dąbrowskiego 17. Część skradzionych rzeczy od zatrzymanych odebrano i zwrócono poszkodowanemu, zaś zatrzymanych odstawiono do dyspozycji sędziego.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 20 w sali Towarzystwa (ul. Radziwiłłowska 4).

AKADEMJA W AULI UN. JAG. Koło Historyków S. U. J. i Koło Przyj. Węgier S. U. J. urządzają w niedzielę 10 bm. w Auli U. J. o godz. 12-ej uroczystą akademję dla uczczenia pamięci Stefana Batorego.

NA LICZNE zapytania naszych P. T. Czytelników w szczególności Przewielebnego Duchowieństwa, oznajmiamy, że SKŁAD WSZELKICH PRZYBORÓW KRAWIECKICH W KRAKOWIE JANA SAJAKA znajduje się przy ul. ŚW. TOMASZA 24. Towar solidny — ceny przystępne. Firma godna poparcia.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela, godz. 3-cia pop.: „Kordjan“.
Niedziela wiecz.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Poniedziałek, 11. XII. „Cyrulik Sewilski“ (Gośc. wystąpią: Ada Sari i Adam Didur).
Wtorek: „Złoty wiek rycerstwa“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. Rewja Warszawska p. t. Akademja piosenki tańca i humoru.
Dnia 11 bm. o godz. 8 wiecz. Rewja Warszawska p. t. Akademja piosenki tańca i humoru.
W niedzielę 10 bm. o godz. 11.30 przedstawienie dla dzieci „Ala i Janek w krainie czarów“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Człowiek o dwu twarzach“ (Sobowtór).
WANDA: Skandal w Budapeszcie.
UCIECHA: Hrabina de Monte Christo (Brygida Helm).
APOLLO: „Miss Flora“ (Anny Ondra).
SZTUKA: Pokusy miłości (Nancy Carrol).
ADRIA: „14 lipca“.
ATLANTIC: Sabra (film polski egzotyczny).
SŁOŃCE: „Raj podlotków“ (Anny Ondra).
PROMIEŃ: „Białe szaleństwo“ (Seni Riefenstal w roli głównej).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 11 do 15 bm. Film pt. „Szanghaj Express“, w rolach głównych: Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong.
KINO MUZEUM wyświetla w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę film p. t.: „Kongres tańczy“. W głównych rolach. Lilian Harvey i Henri Garat. Ponadto komedja i tygodnik.

TEATR BAGATELA. Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.30 popoł. i 8 wieczór w teatrze Bagatela, Rewja artystów warszawskich, ze Stanisławą Nowicką, Karolem Hanuszem, Heleną Bekeffy, Lodą Niemirzanką i Tymoteuszem Ortymem, Michałem Daneckim. Bilety do nabycia w kasie teatru Bagatela od godziny 11 rano, w cenie od 80 gr. do zł. 4.30.

„BAGATELKA“ Teatr dla dzieci i młodzieży w gmachu „Bagateli“. W niedzielę, dnia 10 grudnia 1933 o godz. 11.30 przed poł. powtórzona będzie wesoła bajka „Ala i Janek w krainie czarów“ M. Biliżanki. — Pajacyk Wesołek będzie i tym razem rozdawać dzieciom śliczne książeczki i cukierki. — Ceny miejsc wraz z garderobą i podatkami od 70 gr. — Grupy z 10 osób otrzymają zniżki. — Sala dobrze ogrzana.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA. W niedzielę 10 bm. o godz. 15.30 operetka pt. „Baron Kimmel“; o godz. 19.30 dramat pt. „Cyganie“.

ERIKA MORINI, sławna skrzypaczka, należąca do nielicznej plejady współczesnych wirtuozów, która dzięki swemu wyjątkowemu talentowi niesłychanej technice, bajecznej muzykalności i poezji, płynącej z pod jej palców cieszy się w największych ogniskach kultury muzycznej niezwykłą popularnością, wystąpi dziś w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze.

„CYGANERJA“ Z ADĄ SARI I ADAMEM DIDUR. Jutro w poniedziałek 11 bm. wieczorem o godz. 8-ej, daje opera krakowska komiczną operę Rossini'ego „Cyrulik Sewilski“, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego. W operze tej wystąpią gościnnie: nasza sławna śpiewaczka Ada Sari oraz światowej sławy artysta Adam Didur.

TEATR KRAKOWSKI W CIESZYNIE. Na zaproszenie Tow. Teatru Polskiego w Cieszynie wyjeżdża zespół artystów Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie do Cieszyna i da w poniedziałek 11 bm. komedję Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach“ z dyr. Juljuszem Osterwą w roli tytułowej.

Prace konserwacyjne koło Sukiennic.

Zarząd miasta Krakowa przystąpił w ostatnim czasie do gruntownej restauracji zabytkowej budowli, jaką są krakowskie Sukiennice. Odnawia się obecnie połowę wschodniej części budynku od ulicy św. Jana aż do Langerówki vis a vis ulicy Siennej. Dokonywane są prace murarskie, kamieniarskie i blacharskie.

W robocie murarskiej odnowiło się tynki ponad gzymsem głównym, tj. renesansową attykę, narażoną najbardziej na wpływy atmosferyczne. Wszystkie prawie kamienne podłane zostały gruntownemu oczyszczeniu i wymienieniu zmurszałych części na nowe. Bardzo pięknie wyglądają obecnie maszkarony oraz dwie małe attyki z czasów Prylińskiego nad pracownią introligatorską, które były zupełnie rozsypane; odtworzono je w kamieniu według zachowanych rysunków. — Naprawiono również prześwita kamienne w balustradzie, wstawiając niektóre nowe, wykute w kamieniu, częściowo zaś uzupełniając w miarę potrzeby mniejszemi kawałkami kamienia.

Do robót mniej widocznych, aczkolwiek nie mniej koniecznych, zaliczyć należy gruntowne oczyszczenie pokrycia żelaznego na górnym dachu, i natarcie materjałem zabezpieczającym od wpływów atmosferycznych. Zerwano stare, zupełnie zniszczone pokrycia na całym dolnym tarasie od strony wschodniej i zastąpiono je grubą blachą.

Roboty powyższe wykonały firmy krakowskie w drodze przetargu kosztem około 10.000 złotych. Przewidziana jest adaptacja kolejno zewnętrznego lica Sukiennic tak, że niebawem całość wystąpi w pięknej odnowionej szacie.

W sprawie eksponatów na wystawie dywanów i ceramiki

w Muzeum Narodowem w Krakowie.

Komitet Wykonawczy Wystawy Kobierców wschodnich Ceramiki Azjatyckiej i Europejskiej w Muzeum Narodowem w Krakowie zwraca się z prośbą do Instytucyj i osób prywatnych, by zgłaszały eksponaty najpóźniej do dnia 18-go bm. W zgłoszeniach, które należy składać pisemnie w Dyrekcji Muzeum Narodowego (Sukiennice) muszą być podane bliższe szczegóły dotyczące zbiorów tj. pochodzenia i okresu powstania przedmiotu. Z dniem 18-go bm. nie będzie więcej Komitet przyjmował zgłoszeń, a to z uwagi na materjał katalogowy, który musi się oddać do druku. Zpowodu olbrzymiego materjału, który opracowuje specjalna Komisja Kwalifikacyjna, przesunięty został termin otwarcia wystawy.

Wymienić należy, iż oprócz wspaniałych zbiorów Prof. Wł. Kulczyckiego ze Lwowa (100 starych kobierców wschodnich) ceramiki starochińskiej Prof. Juljana Nowaka, europejskiej ceramiki Dyr. Stan. Ryszarda oraz zbiorów Muzeum Narodowego, zgłosiły eksponaty na wystawę: Zarząd Zbiorów Wawelskich, Muzeum Hutton-Czapskich, Zakład Historji Sztuki U. J., Muzeum XX. Czartoryskich, Roman Ks. Sanguszko z Gumnisk (oprócz ceramiki olbrzymi dywan perski z XVI w. który był wystawiony u. r. na światowej wystawie dywanów w Londynie), Hieronim Ks. Radziwiłł z Balic, Ordynacja hr. Potockich z Łańcuta, Franciszkowa hr. Potocka, Ks. hr. Pusłowski, E. hr. Tyszkiewicz, Stan. hr. Brunicki ze Lwowa, Dr. Gustaw Groeger z Warszawy oraz cały szereg osób z całej Polski.

Bogate zbiory dają rękojmię, iż wystawa będzie nietylko pierwszą tego rodzaju w Polsce, lecz należeć będzie do największych imprez w Europie. Dyrekcja Muzeum Narodowego odstąpiła wskutek tak wielkiej ilości eksponatów, prawie wszystkie sale na cele wystawowe.

Odra grasuje w Krakowie.

W Wydziale IX. Magistratu dla spraw sanitarnych zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 11 wypadków, dyfterji 14, odry 23, ospy wietrznej 8, róży 3, mumpsu 2, kokluszu 1.

Inspektor szkolny przeciw akcji misyjnej

Ustawicznie powtarzają się represje, stosowane przez inspektorów szkolnych wobec księży, którzy w związku z nauką religii i w koniecznem jej uzupełnieniu rozdają młodzieży wydawnictwa i ulotki katolickie. Świeżo przychodzi nam zanotować podobny fakt w Sławkowie (diecezja kielecka). Mianowicie inspektor szkolny w Miechowie p. Niżyński przesłał list, sformułowany w ostrym tonie, w którym pisze m. i.: „Doszło do mej wiadomości, że ksiądz proboszcz bez wiedzy i zezwolenia władz szkolnych rozpowszechnia wśród młodzieży szkolnej w Sławkowie ulotki „Rozkaz misyjny“, zachęcając ją do zbierania składek... Zabraniam księdzu proboszczowi rozszerzania tych ulotek i zachęcania dziatwy do zbiórek pieniężnych, w przeciwnym razie będę zmuszony sprawę tę skierować do pana kuratora okręgu szkolnego krakowskiego“.

Należy nadmienić, że broszura przeciwko której p. Niżyński tak ostro występuje nosi tytuł „Rozkaz misyjny Chrystusa Pana: Nauczajcie wszystkie narody“ i zachęca wiernych do wstępowania na członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Ma na celu propagandę działalności misyjnej i budzenie wśród młodzieży zrozumienia dla tej akcji, o której katecheta uczy ją w czasie godzin religji. O żadnem zbieraniu składek na terenie szkoły nie było mowy, tem samem zakazy i groźby p. inspektora były conajmniej przedwczesne. — Ksiądz proboszcz ze Sławkowa ma się w tej sprawie odnieść do Kuratorjum Szkolnego.

Konfiskata broszury „Samoobrona przeciwgazowa“.

W ostatnim czasie doszło do wiadomości władz bezpieczeństwa w Katowicach, że dr. Stępień St. i Gembalski Fr. wydali broszurkę o samoobronie przeciwgazowej ludności cywilnej pt. „Ratownictwo Ludności Cywilnej“ (Samoobrona przeciwgazowa) i rozsyłają ją na terenie całego Państwa. Jednocześnie dołączają czek z żądaniem wysłania 1 zł. za tę broszurkę. Broszurka zaopatrzona jest w znak Czerwonego Krzyża na białem polu, a pod nim mieści się tytuł broszurki. Wydawcy tej broszurki powołują się, że tekst broszurki zalecony jest przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, co jednak nie jest zgodne z prawdą, gdyż Liga Obr. Pow. i Przeciwgazowej nie upoważniła wydawców do wydawania i rozpowszechnia nia tego podręcznika, którego treść jest bezwartościowa. Na polecenie władz sądowych przeprowadzono rewizję w biurze prowadzonym pod firmą „Samoobrona przeciwgazowa“ oraz w mieszkaniu dr. Stępienia i Gembalskiego. W czasie rewizji zajęto ogółem 1136 egz. tych broszurek oraz różne odezwy i blankiety. Dalsze dochodzenia w toku.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KS. KS. MISJONARZY na Kleparzu odśpiewają w czasie Mszy św. 10 bm. o godz. 9.30 pp. A. Bielecki i W. Broda „Mnicha“ P. Rizziego.

W KOŚCIELE ŚW. ANNY w niedzielę 10 bm. o godz. 10 chór mieszany i orkiestra uczniów Konserwatorjum Tow. Muzycznego w Krakowie ze współudziałem orkiestry symfonicznej Kasy Chorych, wykonają mszę Kazim. Garbusińskiego, pt. „Laudate Dominum“, nagrodzoną na konkursie Tow. Wyd. Muzyki Polskiej w Warszawie. Dyrygować będzie autor. Na ofertorjum p. Stefan Romanowski, art. op. wykona „Modlitwę do Boga“ tegoż autora, do słów Z. Krasińskiego.

Odczyty.

„Twarzą ku nowej rzeczywistości“. — W poniedziałek 11 bm. o godz. 7 wieczorem wygłosi red. dr. M. Kanfer wKolegjum Wykładów Naukowych odczyt pod wymienionym tytułem.

Przedstawienie operowe.

Cyganerja — Puccini'ego.

Atrakcją ostatniego przedstawienia zachwycającej opery Puccini'ego, w którem Ada Sari z równem zawsze mistrzostwem i porywającym zapałem wykonała partję Mimi, był występ Norberta Ardelli'ego, śpiewaka scen włoskich, w partji Rudolfa. Zwłoska brzmiącego nazwiska tego nie spotykamy w liście szerzej znanych śpiewaków oper faszystowskich, niemniej wszakże — stwierdzając zasobne warunki wokalne młodego artysty i korzystną prezencję, możemy snuć z nich dobry horoskop dla przyszłości nowego naszego znajomego z opery krakowskiej. Liczne momenty wykonanej partji przekonały nas, że p. Ardelli wzoruje się w śpiewie na doskonałych przykładach mistrzów włoskiej sztuki śpiewackiej. Z drugiej jednakże strony nie brakowało tu także pewnych mankamentów, obniżających wartość naturalnych możliwości wokalnych artysty. Przy lepszej, bardziej ku przodowi, ku masce, wysuniętej impostacji wysokich tonów, efekt ich w śpiewie p. Ardelli'ego byłby większy o metaliczny blask i nośność brzmienia. O tej korekcie w swoim śpiewie powinien młody śpiewak jak najintenzywniej pamiętać. Kolizja, w jaką artysta popadł z partycją w scenie z Marcelim w akcie trzecim, świadczy, że do sztuki p. Ardelli'ego zakrada się jeszcze niepewność pamięciowego opanowania partji i że karjera jego opiera się na niedługiem pewnie doświadczeniu scenicznem. Bardzo ładnie odśpiewano arioso w akcie pierwszym nastroiło widownię na ton uznania i sympatji dla młodego śpiewaka.

W partji Musetty po raz pierwszy wystąpiła p. Marja Kisielewska. Widoczna niedyspozycja artystki nie pozwoliła jej wybrnąć zwycięsko z zadania.

Reszta zespołu bez zmiany. Z. J.

Życie gospodarcze.

Banki prywatne zniżają oprocentowanie wkładów.

Niedawno nastąpiła obniżka stopy procentowej od wkładów, płaconej przez **banki państwowe i kasy oszczędności.** W ślad zatem. obniżyły stopę również i banki prywatne, które od wkładów **złotowych** będą płaciły **przeciętnie o pół proc., a od dolarowych o 1 proc. mniej.**

Stawki te obecnie kształtować się będą na następującym poziomie: od rachunków a vista bezprowizyjnych 3 i 3/4 proc., prowizyjnych 4 proc., od rachunków z wypowiedzeniem jednomiesięcznem 4 i 3/4 proc., 3-miesięcznem 5 i pół proc., 6-miesięcznem 6 i pół proc.

Od wkładów na **książeczki oszczędnościowe** banki związkowe będą płacić 5 proc., a z wypowiedzeniem 5 i pół proc.

Dla wkładów w obcych walutach banki związkowe ustaliły następujące stawki: rachunki a vista gotówkowe 1 proc., a vista czekowe 1 i pół proc., na rachunkach z 1-miesięcznem wypowiedzeniem 3 proc., z 3-misięcznem wypowiedzeniem 4 proc., z 6-miesięcznem wypowiedzeniem 5 proc., a wkłady na książeczkach oszczędnościowych 4 proc. Stawki te obowiązywać będą dla nowych wkładów i lokat już z dn. 15 grudnia br., natomiast w stosunku do istniejących wkładów **od 1 stycznia 1934 r.** W odniesieniu do wkładów wiązanych terminem stawki te będą zastosowane z chwilą wygaśnięcia odnośnej umowy.

Tak więc obniżka stopy procentowej płaconej od wszystkich wkładów obejmuje z dn. 1 stycznia 1934 r. wszystkie instytucje finansowe w Polsce, co stworzyć ma podstawę dla potanienia kredytu.

Prawo do zasiłków bezrobotnych robotników sezonowych.

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawach czasowego zmniejszenia liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, w odniesieniu do niektórych kategoryj robotników sezonowych.

Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia przewiduje, że prawo do zasiłków mają robotnicy, którzy w ciągu roku przed zgłoszeniem tego prawa przynajmniej przez 26 tygodni podlegali obowiązkowi ubezpieczenia. przyczem za tydzień uważa się 6 dni pracy. Obecnie minister opieki społecznej zmniejszył ilość dni w tygodniu w rozumieniu ustawy do 4-ch, w odniesieniu do robotników sezonowych, których składka wynosi 4 procent. Zarządzenie to dotyczy robotników sezonowych, którzy zgłoszą swe prawo do zasiłków w okresie od dnia wejścia w życie rozporządzenia do 31 marca 1934 r. Robotnicy, którzy nie mogli uzyskać tego prawa przed wejściem w życie rozporządzenia, mogą ponownie zgłosić swe roszczenia w terminie do 31 marca 1934 roku.

Liczba przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych topnieje.

O trudnem położeniu, w jakiem w związku z kryzysem znajdują się przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, świadczy m. in. **fakt poważnego zmniejszenia się liczby tych przedsiębiorstw,** w ciągu ostatniego roku. Spadek ten wynosi 28.178. Obecnie znajduje się w Polsce 639.426 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Najwięcej przedsiębiorstw uległo likwidacji na obszarze województw łódzkiego, kieleckiego krakowskiego i lwowskiego.

Dolar 5·57—5·62.

W obrotach bankowych płacono wczoraj za dolary amerykańskie 5.57 zł., sprzedawano po 6.52 zł. Bank Polski płasił 5.55 zł. Za marki niem. płacono po 2.11 zł. Po tym samym kursie płacił Bank Polski.

Wzrost utrudnień w handlu światowym.

Jak wynika ze sprawozdania opublikowanego ostatnio przez Wydział Ekonomiczny Ligi Narodów, w okresie 16 miesięcy od ostatniego kwartału r. 1931 do początku 1933 r. — **30 krajów kilkakrotnie podwyższyło wszystkie stawki celne, a w 50 krajach podwyższono częściowo cła od pewnych grup towarów lub poszczególnych artykułów. 32 kraje skontyngentowały swój import lub wprowadziły specjalny system pozwoleń, ograniczających przywóz towarów. W 12 krajach wprowadzono monopole na przywóz niektórych towarów,** w szczególności z dziedziny artykułów spożywczych. Zdaniem Wydziału Ekonomicznego **rok 1932 był dla handlu światowego rokiem przełomowym, gdyż handlowi temu groziło zniszczenie pod naciskiem ograniczeń przywozowych.**

Pomimo tej opinji **nie wydaje się, aby kulminacyjny punkt prohibicjonizmu światowego był już przekroczony.** Na odcinku nowych ceł i zwyżek celnych nastąpiła coprawda w ostatnich czasach pewna stabilizacja stosunków, natomiast **w dziedzinie reglamentacji przywozu stosowane są coraz to nowe ograniczenia.**

Tak więc w ciągu listopada b. r. w W. Brytanji przedłużono ostatnio ustawę o zakazie przywozu barwników **na dalsze 12 miesięcy.** W Szwecji uzależniono przywóz mleka, śmietany, masła i sera **od pozwoleń wydawanych przez specjalny urząd.** — **W Szwajcarji** wprowadzono **zakaz przywozu** w stosunku do szeregu towarów. Ponad to rozciągnięto zakaz przywozu wełnianych wyrobów dzianych na Polskę. W Norwegji wydano przejściowy **zakaz przywozu węgla z Polski.** W Niemczech wprowadzono kontyngentowanie przywozu kwasu siarkowego w wysokości 100% przywozu z ub. roku.

W Holandji przedłużono kontyngentowanie przywozu szeregu artykułów. **W Belgji** skontyngentowano przywóz żyta, jęczmienia i słodu, oraz wprowadzono ograniczenia przywozu wyrobów dzianych, ubrań, krawatów, kołnierzyków i mankietów. **We Francji** ogłoszono kontyngenty przywozowe wyrobów przemysłowych, wyznaczając Polsce na listopad i grudzień odrębne **kontyngenty jedynie na klej — 36 q.** oraz ubrania 1.374 q. Ten ostatni kontyngent został już przez eksporterów polskich wyczerpany.

Radjo.

Poniedziałek, 11 grudnia 1933 r.

Kraków, (312.8) G. 7.00 Audycja poranna z Warszawy; 11.35 Program na dzień bieżący; 11.40 Transmisja z Warszawy; 11.50 Wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Transmisja z Warszawy; 15.25 Transmisja z Warszawy; 15.40 Przegląd komunikacyjny; 15.45 Transmisja z Warszawy i Poznania; 17.50 Pogadanka p. t.: „Czy gruźlica jest uleczalna"? 18.00 Transmisja z Warszawy; 18.20 Płyty; 18.50 Transmisja z Warszawy; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 „Najnowsze wydawnictwa"; 19.20 Rozmaitości; 19.25 Transmisja z Warszawy; 22.00 Muzyka taneczna; w przerwie o 23.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów (380.7) G.: 15.40 Lwowski kącik harcerski; 15.45 Lwowski kącik L. O. P. P.; 17.50 Nauka stenografji przez radjo; 19.00 Minuty poetyckie.

Warszawa, (1411.8) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7.55 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Życie artystyczne stolicy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Dziennik południowy; 12.35 Wiadomości meteorologiczne; 12.38 Muzyki z płyt 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Kronika harcerska; 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.55 Transmisja z Poznania; 16.15 Arje i pieśni; 16.40 Lekcja języka francuskiego; 16.55 Transmisja z Poznania; 17.20 Recital fortepianowy; 17.50 Skrzynka poczt. rolnicza; 18.00 „Światowy Związek Polaków z Zagranicy"; 18.50 „Komitet Polsk. Zw. Żeglarsk."; 18.20 Transkrypcje jazz'owe; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 Rozmaitości; 19.25 „Beethoven i jego dwie czarodziejki" 19.40 Wiadomości sportowe; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert wieczorny; 21.00 Feljeton „Dobrze skrojony frak"; 21.15 Dalszy ciąg koncertu; 22.00 Muzyka tan. 23.00 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 23.05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Katowice, (408.7) G.: 15.40 „Strażak Śląski"; 17.50 Porady radjotechniczne; 19.10 „Zaludnienie Państwa Polskiego".

W dniu wyborów.

Skończył się okres przedwyborczy i dziś mieszkańcy Krakowa przystępują **do wyboru nowej rady miejskiej.** Nie pora więc już na hasła agitacyjne, bo każdy wyborca ma z pewnością wyrobione zdanie, ale trzeba przypomnieć pewne podstawowe sprawy, o których **należy pamiętać w dniu wyborów.**

Przedewszystkiem każdy mieszkaniec Krakowa winien **spełnić swój obowiązek obywatelski,** a uczyni to, **biorąc udział w głosowaniu.** Nie wolno pod żadnym pozorem uchylać się od tego obowiązku, bo każdy z nas jest **odpowiedzialny za gospodarkę miejską.** Nowa rada miejska będzie taką, jaką ją widzieć chcemy. Od nas tylko zależny jest **układ osobisty i kierunek przyszłej jej polityki.**

Drugim postulatem dnia dzisiejszego jest **zachowanie spokoju** w akcji wyborczej. Agitacja będzie, bo powinna być, ale nie może przekraczać **granic kulturalnych.** Należy życzyć, aby przebieg wyborów był spokojny i poważny, bo celem ich nie jest nic innego, jak **dobro umiłowanego przez wszystkich miasta.**

Trzecim wreszcie momentem, który winien wpływać decydująco na dzisiejsze wybory, to **dążenie do zapewnienia miastu takiej reprezentacji,** któraby odpowiadała jego **polskim i chrześcijańskim tradycjom. Tej zasadzie nie wolno się sprzeniewierzać** i ona przedewszystkiem **powinna być miarodajną przy oddawaniu głosów.**

Lista kandydatów Bezpartyjnego Bloku Gospodarczego **czyni zadość temu zasadniczemu postulatowi,** bo jest od początku do końca **polska i chrześcijańska,** a ponadto znajduje się na niej **siedmiu kandydatów ruchu chrześcijańsko-społecznego.**

Są to pp.: Stanisław Burtan, dr. Bolesław Rozmarynowicz. Dr. Wincenty Bogdanowski, Inż. Tadeusz Gliński, Stanisław Rąb, Józef Miklasiński i Stanisław Kusek.

Oni winni się znaleźć w nowej radzie miejskiej!

NA DZIESIĄTEM, A NIE NA PIERWSZEM!

W drugim okręgu wyborczym (Nowy Świat) oprócz oficjalnej listy kandydatów Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej **pojawiła się inna,** niewiadomo przez kogo rozpowszechniana, na której na pierwszem miejscu figuruje p. Stanisław Dudek, znajdujący się na liście oficjalnej na 10-em miejscu. Pojawienie się tej drugiej listy wnosi zamieszanie wśród wyborców, którzy winni pamiętać, że na **oficjalnej liście p. Dudek jest na 10-tem miejscu, nie zaś na pierwszem.**

A przy głosowaniu należy **korzystać wyłącznie z listy oficjalnej Bezpartyjnego Bloku** Pracy Gospodarczej.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

„Prezydent Rzeszy" i „kanclerz Rzeszy austrjackiej"

Projekty zmian konstytucji w Austrji.

Berlin, (PAT.) „Germania" ogłasza wiadomość z Pragi, według której w Austrji w związku z przygotowaniami do zmiany konstytucji wpływowe czynniki rzekomo rozważają plan wprowadzenia nowych oficjalnych tytułów dla austrjackiego prezydenta związkowego oraz dla kanclerza Dollfussa. Prezydent Austrji otrzymać miałby tytuł prezydenta Rzeszy, zaś kanclerz Dollfuss, kanclerza Rzeszy. Ta zmiana tytułów miałaby oznaczać formalne zgłoszenie roszczeń do objęcia przez rząd austrjacki przywództwa nad całym narodem niemieckim, zgodnie z oświadczeniem, jakie ks. Starhemberg złożył w Grazu. Według „Germanji" źródło z którego wiadomości te pochodzą wskazywać ma, że nie chodzi tu o bezpodstawne pogłoski, lecz o istotny plan wpływowych czynników austrjackich.

Słuszne zarządzenie.

Berlin, (PAT.) Zarządzeniem okręgowej organizacji handlu i rękodzieła w Szczecinie ogłoszono okólnik, zakazujący firmom niechrześcijańskim umieszczania w oknach wystawowych oraz sprzedaży wszelkich przedmiotów, symbolizujących kult chrześcijański w okresie świąt Bożego Narodzenia. Zakaz rozciągnięty ma być również na okres świąt Wielkiej Nocy.

GROŹNY POŻAR W MAJĄTKU ZIEMSKIM POD BERLINEM.

Berlin, (PAT.) Ubiegłej nocy wybuchł olbrzymi pożar w podberlińskich dobrach rycerskich Düppel. Ogień powstał w wielkim maneżu szkoły jazdy. Płomienie ogarnęły również stajnię ze znacznym zapasem paszy. Akcja ratunkowa utrudniona była przez 15 stopniowy mróz oraz panikę wśród znajdujących się w stajni 130 koni, które zdołano jednak uratować. Strażnika ciężko ranionego spadającym odłamkiem muru odwieziono do szpitala. Szkody materjalne wielkie.

Litwinow wrócił do Moskwy.

Moskwa, 9. 12. (PAT.) Dziś rano powrócił do Moskwy komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, witany na dworcu przez wyższych urzędników komisarjatu ludowego spraw zagranicznych z wicekomisarzem Krestinskim na czele, przedstawicieli ambasady włoskiej, oraz grono dziennikarzy sowieckich i zagranicznych. Litwinow odmówił dziennikarzom wszelkich odpowiedzi na pytania.

N. Jork, (PAT.) W miejscowości Linares w Meksyku w rafinerji cukru nastąpiła z niewykrytej dotychczas przyczyny eksplozja, w której zginęło 16 osób. Wybuch zniszczył kilka okolicznych zabudowań.

Z sali sądowej.

Ojciec wyrzuca syna na bruk.

W najbliższych dniach odbędzie się w krakowskim sądzie okręgowym cywilnym sensacyjna sprawa, którą wytacza p. Tadeusz L. swemu ojcu, inż. L., właścicielowi kilku kamienic w Krakowie, człowiekowi majętnemu, który wyrzuca swego syna z domu, chociaż ten jest inwalidą wojennym i niezdolnym do pracy. Sprawa budzi wielkie zainteresowanie.

WŁAŚCICIELKA KAMIENICY — W SKRAJNEJ NĘDZY.

W lecie pisaliśmy obszernie o losie p. Heleny Żukowej-Starskiej, właścicielce realności przy ul. Kościuszki 53 w Krakowie. Dostała się ona w szpony szajki oszustów, którzy nietylko wyłudzili od niej sporo gotówki, ale podsunęli do podpisu różne dokumenty tak, że p. Starska znalazła się w skrajnej nędzy i dosłownie niema kawałka chleba do ust włożyć. Sprawa ciągnie się po sądach i narazie niema widoków na radykalny zwrot ku lepszemu. W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa w krak. sądzie okręgowym przed sędzią dr. Horzejowskim i na wniosek zastępcy prawnego poszkodowanej, adw. dr. Zakulskiego, sąd postanowił polecić psychjatrom zbadania stanu umysłowego p. Starskiej celem stwierdzenia, czy poszkodowana podpisując fatalne dla niej dokumenty była w pełni władz umysłowych.

27 miljonów na kredyty dodatkowe.

Warszawa 9. 12. (Telef. wł.). Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie pięciu projektów ustawowych o dodatkowych kredytach na rok 1933/34. Rząd domaga się w tych ustawach dodatkowych kredytów ogółem na sumę 27,301.000 zł.

Z sumy tej 7.721.000 zł. przypaść ma na popieranie eksportu artykułów hodowlanych drogą premjowania tego eksportu w wypadkach i granicach uzasadnionych ponoszonemi stratami. Na popieranie obrotu produktami rolnemi w celu podniesienia cen płodów rolnych, rząd domaga się 6 miljonów zł., przewidując pokrycie tej sumy z nowych wpływów budżetowych, a w szczególności z 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego, oraz z państwowego podatku od uboju.

Ponadto kredyty dodatkowe obejmują kwotę 3,380.000 zł. na pokrycie podatków, związanych z przejęciem od władz samorządowych wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych, oraz dodatków komunalnych od tych podatków.

Na pokrycie dopłaty ze skarbu państwa do Państwowego Funduszu Drogowego domaga się rząd dodatkowo kwoty 6 miljonów zł., okazało się bowiem w praktyce, iż wpływ z Funduszu Drogowego nie osiągnie preliminowanej kwoty 27.100.000 zł. — W szczególności rząd liczy się ze zmniejszeniem opłat od pojazdów mechanicznych o miljon zł., opłat od miejsc w autobusach również o miljon zł. i wreszcie ze zmniejszeniem się o 4 miljony zł. opłat od materjałów pędnych. W ten sposób zajdzie potrzeba dopłaty do Funduszu drogowego 6,100.000 zł. zamiast preliminowanych 100 tysięcy złotych.

Wreszcie na subwencję z tytułu popierania eksportu artykułów przemysłowych rząd domaga się 4 miljonów zł., którą to sumę użyć zamierza na popieranie włókiennictwa. Chodzi tu mianowicie o wyrównanie straty, którą ponosi ten przemysł z powodu uchylenia z dniem 1 października br. zwrotu ceł przy wywozie metalowych wyrobów.

Francja nie zgodzi się na zmiany zasadnicze w Lidze Nar.

Paryż, (PAT.) W sobotnim „Journalu" St. Brice zwraca uwagę na to, że minister Paul Boncour, nie czekając na przyjazd Benesza, ustalił stanowisko Francji wobec projektu reformy Ligi Narodów. Zdaniem publicysty rząd francuski chętnie przyjmie ulepszenia i reformę procedury genewskiej, ale sprzeciwi się kategorycznie wszelkim zmianom zasadniczym. Francja nie może się zgodzić ani na przemianowanie Ligi w dyrektorjat mocarstw, ani na ustanowienie hierarchji państw. Musi również odrzucić wszelką myśl przemiany Ligi w instytucję rewizji traktatów. W ten sposób manewr włosko-angielski, mający na celu wprowadzenie Niemiec do Ligi, został zdemaskowany.

Kard. Faulhaber w obronie Starego Testamentu.

Berlin, 7. 12. (PAT). Z Monachjum donoszą, że kardynał Faulhaber rozpoczął tam wygłaszanie kazań na temat chrześcijaństwa i żydostwa. Pierwsze kazanie odbyło się wobec tak wielkich tłumów wiernych, że policja zmuszona była zamknąć dostęp do kościoła. W pierwszem kazaniu kardynał wskazał, że pewne koła występują dziś z żądaniem usunięcia Starego Testamentu z nauki szkolnej, nie uznając nawet Chrystusa jako Żyda, lub usiłując z niego zrobić Aryjczyka, aczkolwiek Matka Boska pochodziła z domu Dawidowego. Walka ta jednak godzi w podstawy chrześcijaństwa, wobec czego kaznodzieja nie może dłużej milczeć, podstawą religji bowiem nie są węzły krwi, lecz wspólnota wiary.

W dalszym ciągu ks. kardynał zaznaczył, że należy odróżnić pismo Starego Testamentu od Talmudu. Stary Testament zawiera zwiastowanie jedynego potężnego Boga i dlatego musi być szanowany i nie może być usunięty z nauki szkolnej.

Import napojów alkoholowych do Stanów

N. Jork. (PAT). Projekt złożony w Kongresie przez międzyparlamentarną komisję alkoholową składa się z dwu części: W jednej z nich przytoczone są przepisy dotyczące importu napojów alkoholowych przez kraje, które zawarły układy handlowe ze Stanami Zjednoczonemi. Druga część dotyczy narodów, które nie zawarły podobnego układu ze Stanami. Komisja zaleca od galona importowanego piwa maksymalną opłatę 50 centów, minimalną 16 centów, od galona napojów alkoholowych maksymalnie 5 dolarów, minimalnie 2 dolary. Od win niemusujących maksymalnie 2 dolary, minimal nie 60 centów per galon, od win musujących maksymalnie 6 dolarów, minimalnie 1 dolar 60 centów per galon. Prezydent Roosevelt wyznaczy opłaty w granicach określonych przez komisję. Komisja proponuje, aby maksymalny import napojów alkoholowych określić na 600 tysięcy galonów piwa, 350.000 alkoholu, 700.000 win.

PRZEMYSŁOWCY ZA STABILIZACJĄ DOLARA.

N. Jork, (PAT.) Stowarzyszenie narodowe przemysłowców, reprezentujące 560.000 fabrykantów postanowiło jednomyślnie domagać się od Roosevelta stabilizacji dolara.

POGŁOSKI O MIANOWANIU NOWYCH KARDYNAŁÓW.

Coraz uporczywiej powtarzają się pogłoski, że jeszcze przed ukończeniem Roku Jubileuszowego Ojciec św. zwoła konsystorz, podczas którego kreować będzie kilku nowych kardynałów. Ponieważ wiadomo, że odbędzie się parę jeszcze konsystorzy w związku z przygotowanemi kanonizacjami i beatyfikacjami, nie jest wykuczonem, że podczas jednego z nich Papież udzieli purpury kardynalskiej kilku dostojnikom kościelnym. Najpoważniejszym kandydatem do tej godności jest w tej chwili ks. arcybiskup Constantini, który ze względu na stan zdrowia ustąpił niedawno ze stanowiska delegata apostolskiego na Chiny. (KAP).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 12. (Telef. wł.). Dewizy: Belgja 123.75; Gdańsk 173.17; Holandja 358.15; Londyn 29.10; Nowy Jork 5.65; kabel 5.66; Oslo 146.50; Paryż 34.86; Praga 26.43; Szwajcarja 172.40; Sztokholm 150.15; Włochy 46.94.

Obroty mocniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.64, 5.63, rubel złoty 4.69, dolar złoty 9 zł., gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.40, Marki niemieckie w obrotach prywatnych 211.90.

Papiery procentowe: Pożyczka stabilizacyjna 54.13; pożyczka premjowa dolarowa 49.25; pożyczka konwersyjna 51.50; 6 proc. pożyczka dolarowa 57; akcje Banku Polskiego 80.75—81. Wysoka 36; Starachowice 10.25; Haberbusch 38.50. Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla listów zastawnych i akcyj przeważnie mocniejsza.

Dzisiejsze wybory do rad miejskich w Małopolsce.

Warszawa 9. 12. (PAT.). Wybory do rad miejskich, które odbędą się w dniu jutrzejszym na terenie miast województw południowych, obejmują następujące miasta:

Województwo krakowskie: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Biała, Kęty, Oświęcim, Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Szczakowa, Trzebinia, Dąbrowa, Jasło, Gorlice, Biecz, Wieliczka, Skawina, Dobczyce, Grybów, Stary Sącz, Piwniczna, Krynica-Zdrój, Pilzno, Ropczyce, Andrychów, Nowy Targ.

Województwo lwowskie: Belz, Bóbrka, Błażowa, Borysław, Brzozów, Chodorów, Chorzów, Dobromil, Gródek Jagielloński, Jarosław, Komarno, Kolbuszowa, Kulików, Krosno, Lesko, Lubaczów, Leżajsk, Łańcut, Mosty Wielkie, Mościska, Niemirów, Nisko, Przeworsk, Rymanów, Rawa Ruska, Rudki, Rudnik, Sądowa Wisznia, Stary Sambor, Sanok, Sokal, Sokołów, Turka, Tyczyn, Uchnów, Ustrzyki Dolne, Winniki, Żółkiew.

Województwo stanisławowskie: Bolechów, Delatyn, Dolina, Kałusz, Kołomyja, Kuty, Nadwórna, Halicz, Rohatyn, Tłumacz, Śniatyn, Skole, Stanisławów, Stryj, Tyśmienica, Żydaczów.

Województwo tarnopolskie: Barysz, Borszczów, Buczacz, Boszanów, Busko, Brody, Brzeżany, Czortków, Gliniany, Grzymałów, Kamionka Strumiłowa, Kopyczyńce, Kosowa, Łopatyn, Monasterzyska, Mikulińce, Olesko, Podwołoczyska, Pomorzany, Przemyślany, Radziechów, Sasów, Skała, Skałat, Tarnopol, Trębowla, Zbaraż, Załucze, Zborów, Złoczów.

Żonę Gandhiego aresztowano



po raz szósty za udział w ruchu wolnościowym.

SOŁTYS Z WYKSZTAŁCENIEM AKAMEMICKIEM.

Warszawa 9. 12. (Telef. wł.). W czasie obecnych wyborów do rad gromadzkich sołtysem kolonji Lututów (wojew. łódzkie), wybrany został dr. W. Kurnatowski, tamtejszy ziemianin. Jest to pierwszy wypadek w Polsce, że stanowisko sołtysa obejmuje człowiek z wykształceniem uniwersyteckiem i tytułem doktora.

DEKANALNY KURS AKCJI KATOLICKIEJ W SARNACH NA WOŁYNIU.

Ostatnio odbył się w Sarnach dekanalny kurs Akcji katolickiej Referaty w czasie kursu wygłosili, ks. dr. A. Kukuruziński, wicedyrektor D. I. A. K., ks. szambelan Z. Chmielnicki, redaktor „Życia Katolickiego" z Łucka, p. A. Piątkowski, lustrator Zw. Spółdzielni Rolniczych i p. mec. A. Rostocki, dyrektor D. I. A. K. Na kursie obecni byli wszyscy księża dekanatu sarneńskiego i około 500 przedstawicieli poszczególnych parafij.

Godziny otwarcia sklepów w tygodniu przedświątecznym.

W wyniku starań KKK Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło, iż przedsiębiorstwa handlowe na terenie całej Rzeczypospolitej będą mogły być otwarte w tygodniu przedświątecznym w następujących godzinach: w niedzielę dnia 17 grudnia od godz. 13 do 18. W dniach od 19 do 22 grudnia włącznie — do godz. 21-ej. W sobotę dnia 23 grudnia, jako w Wigilję Bożego Narodzenia do godz. 18-ej. Pozatem w dniu 24 grudnia, w niedzielę, będą mogły być otwarte sklepy spożywcze do godz. 10-tej rano.

Zaparcie. Świadectwa klinik ginekologicznych potwierdzają, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie i dlatego stosowanie jej u położnic jest bardzo wskazane.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. h. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.